

# DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK • POWIĘCONY • SPRAWOM • PRZEMYSŁ  
I • HANDLU • DRZEWNEGO • ORAZ • LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA

łącznie z dodatkami

w kraju zł. 12, zagranicą § 2.50

KONTO CZEKOWE

P. K. O. Warszawa

Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA  
NA OSTATNIEJ STRONIE

*Przedruk bez podania źródła wbroniony.*

Rok III

Warszawa, dn. 25 marca 1929 r.

Nº 6

## Rok 1928 w drzewnictwie polskiem

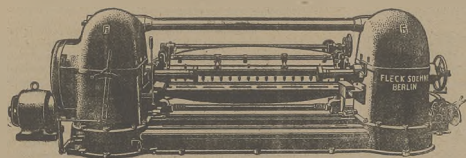
w świetle sprawozdania Rady Naczelnej Związków Drzewnych

Rok gospodarczy 1928 był rokiem bardzo po-  
myślnym. Pomimo tego w drugiej połowie zarysowała  
się wyraźnie zmiana konjunktury i rok 1929 rozpoczął  
się pod znakiem przesileni w całym szeregu przemy-  
słów. Konieczna „ostrożność” nie pozwoliła na dyskonto-  
wanie ubiegłego okresu. Nadzieje na zmianę polityki  
podatkowej na razie zawiodły. Dyskusja o etatyźmie  
ujawniła rozbieżność w poglądach na najbardziej  
istotne zagadnienia.

Wymienione przez nas czynniki, pomijawszy ich  
indywidualne znaczenie, podkreśliły niesłychanie po-

wagę sytuacji. Czy to będzie mowa o upaństwowieniu  
przedsiębiorstw, czy to o ulgach podatkowych, czy  
o zmianie taryfy celnej lub kolejowej, czy o polityce  
banków państwowych—jednostka gospodarcza, nawet  
najsilniejsza—nie może bronić swych praw, potrzebna  
jest organizacja. Stąd natężenie wszelkich reorganiza-  
cyj ze strony czynników oficjalnych wywołało tem  
silniejsze zespolenie (poszczególnych) przemysłów, za-  
równo w celu współpracy, jak też i obrony zagrożo-  
nych interesów.

TRAKI i OBRABIARKI DO DRZEWA WSZYSTKICH RODZAJÓW. WSZELKIE MASZYNY DO FABRYKACJI FORNIÓW i DYKT



Kompletne urządzenia nowo-  
czesnych zakładów.

OD 50 LAT

na naczelnem miejscu!

305. 65/II

C. L. P. Fleck Söhne G. m. b. H.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza. BERLIN — Reinickendorf (Ost)

Moment ten jest silnie zaznaczony w sprawozdaniu Rady Naczelnej Związków Drzewnych za rok 1928.

Sprawozdanie to składa się z dwóch części: Pierwsza charakteryzuje sytuację w przemyśle drzewnym na tle ogólnego położenia gospodarczego, druga jest streszczeniem działalności Rady.

Ogólne położenie gospodarcze jest ujęte chronologicznie tytułami: Rok 1928 w życiu gospodarczym Polski; Ciasnota gotówkowa; Ujemny bilans handlowy; Niebezpieczeństwa biernego bilansu handlowego. Tytuły te zawierają treść zrozumiałą na pierwszy rzut oka dla każdego, kto trzymał rękę na pulsie życia, kto praktycznie przeżył okres powodzeń, zbyt wygórowanych nadziei i rozczarowań.

Logicznym wynikiem tego rozumowania jest podkreślenie doniosłości eksportu drzewa, który w bilansie ma tak wielkie znaczenie. Aby go utrzymać na osiągniętym poziomie i udoskonalić—koniecznym jest stworzenie zdrowych podstaw rozwoju w kraju i utrwalałych stosunków z zagranicą. W tym zakresie sprawozdanie omawia Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28. VI. 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, oraz prowizorium, regulujące zasady obrotu drzewem pomiędzy Polską a Niemcami. Tak więc czytamy, że

„cytowane Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wynikające ze zdrowego dążenia do zabezpieczenia nienaruszalności kapitału bogactw leśnych, ograniczyło roczne wyreby do rozmiarów normalnego oprocentowania, jaki ten kapitał daje w postaci rocznego przyrostu masy drzewnej. Wynikła stąd poważna redukcja podsy użytku drzewnego, co w związku z jednoczesnym, acz nieznacznym wzrostem konsumpcji krajowej—osłabiło przeznaczenie naszego eksportu drzewnego. Ogólna ilość wywiezionych z Polski materiałów drzewnych (4.888.877 ton) wykazuje w 1928 r. spadek o 23,9% w stosunku do rekordowych norm, osiągniętych w roku poprzednim”.

## Jednocześnie

„prowizorium drzewne, oparte na zasadzie wolnego przepływu surowca z Polski do Niemiec, wiązało nas w niesłychanie wysokim stopniu z koniunkturą rynku niemieckiego. Decydujący wpływ tego rynku na dynamikę cen drewna w Polsce ujawnił się w całej pełni na początku okresu sprawozdawczego, kiedy silna zwyżka cen surowca drzewnego w Niemczech, wywołana przez przejściowe ożywienie koniunktury (masowe zakupy surowca w oczekiwaniu wzmożonego popytu na materiały tarte), poderała ku górze ceny drewna nieobrobionego w Polsce i podniosła je do poziomu niewspółmiernie wysokiego w stosunku do stanu rynku drzewnego w Anglii, który nadaje ton w europejskim obrocie materiałami tartymi. Mocna tendencja zwyżkowa, jaka cechowała ruch cen surowca drzewnego w Polsce, wzmogła się jeszcze pod wpływem polityki sprzedanej lasów Państwowych, kierowanej dążeniem do osiągnięcia rekordowych wpływów ze sprzedaży drewna. Ponieważ dalszy rozwój sytuacji rynkowej nie liczył nadziei, jakie żywione na początku roku, — (ruch budowlany, mimo niewątpliwych cech ożywienia zarówno w Polsce, jak i w Niemczech nie osiągnął oczekiwanego natężenia) — powstała w następstwie różnica dysproporcja między cenami surowca i cenami materiałów tartych”.

Dysproporcja ta była w przemyśle drzewnym sygnałem przesilenia gospodarczego, które dotknęło nie tylko nasz kraj, lecz i inne kraje Europy. Surowiec nabyty po wysokich cenach w dużych ilościach, po przerobieniu go—nie znalazł odpowiedniej ilości nabywców. Stąd powstały trudności pieniężne, spotegowane brakiem kapitału. Trudności te odbiły się na strukturze eksportu. W porównaniu z r. 1927,

„kiedy w stosunku do ogólnego tonażu tego eksportu drewno okragłe osiągnęło 62,8%, drewno napwół obrobione 36,2%, a wyreby gotowe 1%, w roku 1928 odnośnie liczby odsetkowe kształtowały się w następującej kolejności: 62,3%, 35,2% i 1,3%”.

Nie podnosimy innych niezwykle ciekawych momentów tej części sprawozdania, na jedno tylko jeszcze zwrócić uwagę, a mianowicie na wzrost zależności naszego przemysłu drzewnego od Niemiec. Niemcy są niewątpliwie tym kontrahentem, z którym stosunki będą mieć dla nas zawsze znaczenie jaknajbardziej istotne. Jest to wynikiem położenia geograficznego. Pomimo tego sugestja jednostronnej orientacji jest niebezpieczna, gdyż wprowadza element uzależnienia się. Niewątpliwą zasługą Rady jest zwrócenie na ten fakt uwagi. Obejmując inicjatywę w prowadzeniu rokowań i dążąc do jaknajlepszych stosunków, Rada nie traci z oczu zagadnienia nie mniej istotnego, harmonijnego układu wywozu.

W końcu powtarzając odnośną część sprawozdania, wypada stwierdzić, że

„rozwój stosunków w przemyśle drzewnym na przestrzeni 1928 r. wysunął na czoło zagadnienie problem zwyżki cen, która—wziewznieku z całym układem koniunktury na rynku drzewnym, pogłębiła powszechnie odczuwane trudności finansowe, osłabiła przeżycie ekspansji na rynki zamorskie, a tem samem wzmogła niebezpieczeństwo w szych skutkach zależność od rynku niemieckiego. Jednocześnie atoli podkreślić należy ogromną siłę odporności przemysłu drzewnego, który mimo elementarnych trudności finansowych potrafił utrzymać wysoki stan zatrudnienia w szych zakładach, obronił swą wysoką pozycję w bilansie handlowym Polski, a zarazem wykazał w szeregu ważnych działów—zdrowe tendencje rozwojowe, rozsądną sprawność organizacyjną i zdolność do dalszej ekspansji”.

Przechodzimy do drugiej części sprawozdania. Rok 1928 pełen rozmachu twórczego i inicjatyw wy magał szczególnego wysiłku ze strony organizacji gospodarczych. Tak więc dążąc z jednej strony do ściślejszej współpracy z poszczególnymi członkami, z drugiej strony Rada występuje nazewnątrz, jako reprezentant wspólnych interesów potężnego przemysłu.

A decydują się sprawy jaknajbardziej istotne dla przyszłości przemysłu. Wystarczy wliczyć bodaj tylko konferencje, w których Rada bierze udział.

Tak więc czytamy o konferencjach w sprawie spławu po Niemnie, w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, w sprawie reformy taryf kolejowych, o udziale w Państwowej Radzie Kolejowej i t.p. Udział ten był przygotowywany każdorazowo przeprowadzeniem ścisłych badań i precyzowaniem ich wyników. Wymagało to nietylko dużej sprawności biura, ale również i bliskiego kontaktu z poszczególnymi organizacjami, w skład Rady wchodzącymi.

Specjalny nacisk położony należy na stosunki z Związkami Drzewnymi Gdańskimi, które ożywiła świadomość całkowitej solidarności interesów przemysłu drzewnego Polski i Wolnego Miasta Gdańska.

Specyjalną troską Rady, jak wynika ze sprawozdania, było zagadnienie surowca w przemyśle drzewnym.

Istotnie, jak czytamy,

„podstawowym warunkiem normalnego rozwoju przemysłu drzewnego jest zagwarantowanie mu stałego i niepodlegającego znacznym zmianom wahanom ilościowym dopływu surowca po cenach, umożliwiających zbyt materiałów tartych na rynkach odbiorczych. Stąd ogromne znaczenie racjonalnej gospodarki leśnej i racjonalnej polityki cen surowca. Pierwsze z tych zagadnień skupiło uwagę Rady Naczelnej w chwili podjęcia przez czynniki miazrodajne dyskusji na temat racjonalnej polityki leśnej i drzewnej Państwa. Poświęcony temu zagadnieniu wyzercupujący referat Prezesa Rady Naczelnej, opracowany na użytek Komisji Opiniodawczej przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, zawierał pod tym względem szereg zasadniczych wskazówek.

Zagadnienie polityki cen surowca drzewnego nabrało specjalnej ostrości w związku z ogólnym układem stosun-

ków, który cechowało naruszenie właściwej proporcji między cenami drewna nieobrobionego a cenami materiałów tartych. Polityka sprzedażna Ministerstwa Rolnictwa, która znalazła szczególne wyraz w szeregu kolejnych podwyżek taks w stosunku do kontrahentów w lasach państwowych budziła uzasadnioną obawę, że wynikająca stąd wyższość cen surowca, nie licząc się zupełnie z elementarnymi wymogami koniunktury rynkowej, sparaliżuje ekspansję wywozu materiałów drzewnych. Rada Naczelna Związków Drzewnych poczytywała tedy za swój obowiązek oświetlić omawiane zagadnienia z punktu widzenia interesów ogólnogospodarczych kraju. Wyrazem jej zasadniczego stanowiska był szereg gruntownie opracowanych memoriałów (memoriały do Min. Rolnictwa, do Izby Przemysłowej — Handlowej w Warszawie), które wymową argumentów rzeczowych

derasty sfer drzewnych. Krytyczna ocena Rady Naczelnej stworzyła podstawę do dyskusji, która przyczyniła się niewątpliwie w swych ostatecznych wynikach (do rozluźnienia więzów formalnych, krępujących (w pierwotnym projekcie Banku) możliwość korzystania z kredytów w Banku Gosp. Krajowego. W wyniku osiągniętego porozumienia ustalono wytyczne zasady, które jednak z natury rzeczy liczyć się muszą ze zbyt sztywnymi przepisami obowiązującego w tej mierze ustawodawstwa cywilnego. W myśl tych wytycznych będzie się rozwijała planowana akcja kredytowa Banku Gosp. Kraj., której rozmiar zależeć będzie od stanu posiadanych przez Bank płynnych zasobów pieniężnych.

Pragnąc w granicach możliwości rozszerzyć zakres swej pomocy kredytowej dla drzewnictwa, Dyrekcja Banku Gosp. Kr. wskazała na potrzebę skoncentrowania interesów



## Z Walnego Zebrania Rady Naczelnej Zw. Drzewnych.

Siedzą od lewej: pp. Potoczny, mec. Szurlo, prez. Bystrzycki, prez. Monitz, prez. Dąbrowski, prez. Czała, prez. Rawicz-Szerbo, inż. Ostrowski, prez. Richter, Kirsch, Leszczyński, Wierciński, inż. Weyssehoff, red. Biełkowski, dyr. Czerwiński.

przekonywały o konieczności zaniechania niebezpiecznej w swych skutkach polityki sprzedażnej. Wypada podkreślić, że w stosunkach między kontrahentami a Administracją Lasów Państwowych zaznaczyło się ostatnio pewne odprężenie, które niewątpliwie ułatwi likwidację zawikłanych sytuacji, powstałych na tle kontraktów długoterminowych.

Trudności wynikłe z braku kapitałów, skłoniły Radę do tego, że wystąpiła do władz Banku Gospodarstwa Krajowego z obszernym przedłożeniem, motywującym konieczność zinoobilizowania większych środków z funduszy Banku na cele pomocy kredytowej dla drzewnictwa. Przedłożenia Rady Naczelnej wywołały ożywioną wymianę zdań, która skrytalizowała się w istniejącym przy Naczelnej Dyrekcji Banku Komitecie Drzewnym (mającym w swoim składzie 2 czelowych przedstawicieli Rady Naczelnej). Pierwotny projekt akcji kredytowej, ujęty pod kątem możliwie wysokiego zabezpieczenia interesów Banku jako wierzyciela, nie liczył się w swej koncepcji zasadniczej z wymogami produkcji drzewnej. Z tego punktu widzenia oświetlił go memoriał Rady Naczelnej, ujmujący w sposób zasadniczy poglądy i dezy-

finansowych drzewnictwa w kilku instytucjach bankowych, które miałyby widoki poparcia e strony B. G. K. w postaci redyskontowania swego portfelu drzewnego.

Pierwszym krokiem na tej drodze było nawiązanie przez Radę bliższego kontaktu z władzami Polskiego Banku Handlowego, który zaofiarował przemysłowi drzewnemu swoje usługi w zakresie akcji kredytowej. Ustalone w następstwie zasady współpracy między władzami Banku, a organizacjami przemysłu drzewnego przewidują utworzenie przy Radzie Naczelnej głównego Komitetu Dyskонтowego (powołanego do kierowania zamierzoną akcją kredytową) — oraz szeregu Komitetów dyskontowych w poszczególnych ośrodkach przemysłu drzewnego.

Ramy artykułu nie pozwalają na obszerniejsze streszczenie, tembardziej, że sprawozdanie będzie ogłoszone oddzielnie i niewątpliwie znajdzie się w ręku każdego, kogo przyszłość polskiego przemysłu interesuje. Z tego powodu nie omówimy obszernej sprawy zastawu rejestrowego i zagadnienia taryf kolejowych, którym niemało poświęcono uwagi i przeję-

dziemy do ostatniego rozdziału sprawozdania, traktującego o odnowieniu układu drzewnego polsko-niemieckiego.

Jak wiadomo,

do jesieni 1928 r. wjrzano tę sprawę z całokształtem zagadnień, które należało miały całościowe rozwiązanie w ramach negocjowanego traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Kiedy jednak ponowna przerwa w rokowaniach, wynikała z ciągu październik, odsunęła możliwość rychłego podpisania pełnego traktatu, wysunęła się potrzeba odnowienia prowizorium drzewnego. Inicjatywę w tym kierunku dała Rada Naczelna przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z narodowymi przedstawicielami zorganizowanego przemysłu niemieckiego. Pierwszy nieoficjalny kontakt, nawiązany z „Verein Ostdeutscher Holzhandler u. Sägewerke E. V.”, upoważniał do wniosku, że istnieje możliwość uzgodnienia w tym względzie dezzyderatów polskich i niemieckich. Wobec tego stwierdzenia Rada Naczelna uznała za właściwe zaproszenie do Warszawy oficjalnych przedstawicieli przemysłu niemieckiego dla odbycia z nimi wspólnej narady, mającej na celu uzgodnienie zasad, na jakich oprócz się winien przysłać układ drzewny polsko-niemiecki. Odbyła w dniu 12 grudnia konferencja, w której wzięli udział oficjalnie upoważnieni przedstawiciele Rady Naczelnej i „Verein Ostdeutscher Holzhandler u. Sägewerke E. V.” doprowadziła do podpisania protokołu, ustalającego wspólne dezzyderaty odnośnie przyszłego układu. Protokół wypowiedział się przedewszystkiem za uchyleniem zasady kontyngentowania przywozu tarczy, co oznaczało niewątpliwą postępowanie w stosunku do prowizorium z 1927 r. (przewidującego kontyngent na materiały tarte). Delegaci niemieccy wypowiedzieli się również za udzieleniem Polsce kontyngentu na wywóz dykt i forniarów (w łącznej wysokości 25.000 m<sup>3</sup>). Zażądali jednak tytułem rekompensaty pewnego obniżenia obowiązujących cel wywozowych na drewno olszowe.

Podpisanie protokołu otwarło drogę inicjatywie Rządu Polskiego, który zaproponował Rządowi Niemieckiemu zawarcie nowego układu drzewnego na drodze dyplomatycznej, jako najkrótszej. Propozycja Rządu Polskiego doznała w zasadzie przychylnego przyjęcia ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy. W następstwie jednak Delegacja Niemiecka związała sprawę prowizorium z załatwieniem przez Rząd Polski szeregu warunków przedwstępnych (Vorfragen) przyszłego traktatu handlowego. Oznaczało to w praktyce bardzo poważne zwłoki sprawy. Podpisanie nowego układu uległo odroczeniu. Po wygaśnięciu w dn. 28 grudnia zawartego na schyłku r. 1927 prowizorium powstała całkowita niepewność co do widoków eksportu drzewnego

na rynek niemiecki. W tym stanie rzeczy Rada Naczelna poczytywała za swój obowiązek użyć wszelkich dostępnych środków dla wyjaśnienia sytuacji. W szeregu konferencji z przedstawicielami Rządu czołowi przedstawiciele Rady Naczelnej zwracali uwagę, że nowy układ drzewny wtedy tylko spełni swe zdanie, jeżeli dojdzie do skutku nie później, niż w połowie stycznia. Po upływie tego terminu, który według zgodnej opinii sfer drzewnych, należało uważać za ostateczny, sprawa przyszłego układu traciła realne znaczenie. W tym samym duchu srodzawiano pismo do niemieckiego Związku przemysłowców drzewnych (Verein Ostdeutscher Holzhandler u. Sägewerke E. V.), które przychyliło się niewątpliwie do zorganizowania czynników zainteresowanych po drugiej stronie granicy.

Jednocześnie postanowiono zwołać do Warszawy na 15 stycznia 1928 r. Zjazd Delegatów. Celem Zjazdu miało być szukanie dróg wyjścia na wypadek niepodpisania nowego układu drzewnego. Zjazd odbył się w wyznaczonym terminie pod znakiem niewyjaśnionej sytuacji. Przeszłe rzeczywistości okazało się liście z niebezpieczeństwem przykrych niespodzianek ze strony kontrahenta niemieckiego. Wyrazem oceny poważnej sytuacji, a zarazem dowodem pogotowia organizacyjnego przemysłu drzewnego, była uchwalona jednogłośnie rezolucja, wypowiedziąca się za zamknięciem granicy dla eksportu drewna nieobrobionego do Niemiec. Wspomniana rezolucja, świadcząca o wielkiej żwawości szeregów przemysłu drzewnego, przyczyniła się niewątpliwie do przypięszenia pozytywnej decyzji rządu niemieckiego, która pozwoliła na podjęcie w dniu 10 stycznia nowego układu drzewnego. Zawarty na okres r. 1929 układ tymczasowy w przedmiocie uregulowania obrotu drzewnego między Polską i Niemcami opierał się podobnie, jak układ poprzedni, na zasadzie kontyngentowania przywozu tarczy, co jednak ze względu na prawdopodobieństwo wydatnego obniżenia się podażi surowca nie będzie miało zapewne gjemnego wplywu na rozwój eksportu drzewnego w 1929 r.

Na tem kończy się sprawozdanie. Zawiera ono treść zwrął a wyłożonej pracy dla dobra przemysłu. Niema w niem ogólników i niemożeń. Rozwój gospodarczy Państwa wymaga sprężystej organizacji i wykazania żywotności ze strony tych czynników, które wobec Rządu to życie gospodarcze reprezentują. Sprawozdanie Rady Naczelnej Związków Drzewnych wykazało, że Rada to zadanie na swoim odcinku wypełniła.

## Po zjeździe gdańskich eksporterów drzewnych

Przemówienia, wygłoszone na dorocznym Walnym Zebraniu gdańskich eksporterów drzewnych — które odbyło się 22 b. m. w Gdańsku i z którego przebiegu dajemy sprawozdanie na innym miejscu — nasuwają szereg uwag natury ogólnej, mających swe źródło w zrozumieniu konieczności usprawnienia polskiego eksportu drzewnego oraz w pragnieniu wskazania dróg wiodących ku temu celowi.

Otóż stwierdzić należy, że polski eksport drzewa, który w pierwszych latach istnienia Państwa Polskiego nabrał — pod wpływem ówczesnej nieracjonalnej gospodarki leśnej — olbrzymiego rozmachu, w ciągu lat następnych równoległe do postępu prac nad racjonalizacją gospodarki leśnej, co do swych rozmiarów oraz co do jakości eksportowanych artykułów zaczął przybierać pewne cechy stałości, przyczem orientację jego skierowane były równomiernie w kierunku państw zamorskich, w pierwszym rzędzie Anglii, jak też w kierunku rynku niemieckiego. Stan ten uległ pewnej zmianie z chwilą wybuchu polsko-niemieckiej wojny celnej — zmiany te jednak nie dotyczyły samej struktury polskiego eksportu, gdyż Niemcy i nadal były zmuszone szereg artykułów

drzewnych sprowadzać z Polski mimo wojny celnej. Struktura polskiego eksportu drzewa uległa zasadniczej zmianie dopiero w chwili zakończenia wojny celnej — odnośnie do obrotu drzewem — przez zawarcie polsko-niemieckiej umowy prowizorycznej, regulującej obustronny handel drzewem. Z tą chwilą mianowicie orientacja polskiego eksportu drzewnego skierowała się — pod wpływem wysokich cen, przez niemieckich importerów drzewnych oferowanych, wyłącznie w kierunku rynku niemieckiego podczas gdy rynki zamorskie, przedewszystkiem ogromnie pojemny rynek angielski, uległy zaniedbania. Stan ten przyniósł polskiemu handlowi drzewnemu pewne poważne korzyści, pozwalając mu zbyć znajdujące się w jego posiadaniu zapasy drzewne po wyjątkowo korzystnych cenach, równocześnie jednak uzależnił on rozwój polskiego eksportu drzewa od kształtowania się sytuacji na rynku niemieckim, co w czasie depresji na tym rynku lub w razie zaostżenia polsko-niemieckich stosunków gospodarczych musiałoby się na polskim eksporcie odbić w sposób niezwykle gjemny.

Wobec tego niebezpieczeństwa konieczną staje się akcja, mająca na celu ponowne ożywienie i utrzyma-

nie stosunków z rynkami zamorskimi, w pierwszym rzędzie z rynkiem angielskim. Akcja ta jest w chwili obecnej utrudniona przez zbyt małą różnicę cen na rynkach polskim i angielskim, uniemożliwiającą wobec wysokich kosztów przewozowych, dokonywanie większych transakcji. Ponieważ kształtowanie się cen na rynkach zależnym jest jedynie od koniunktury, a nie od woli jakichkolwiek bądź czynników — więc eksport drzewa z Polski do krajów zamorskich uskuteczniać się da tylko w drodze obniżenia kosztów przewozowych. W tym kierunku winna iść też polityka tego czynnika, od którego wysokość kosztów przewozowych pośrednio lub bezpośrednio zależy, t. j. rządu.

Przedstawiciele gdańskich eksporterów drzewnych, pp. Goldberger i Richter, w mowach swych na zjeździe dorocznym wygłoszonych, zgłosili pod tym względem szereg dezyderatów, zasługujących na tem bacniejszą uwagę czynników rządowych polskich, że gdańscy eksporterzy drzewni dzięki swym dłuioletnim stosunkom z rynkami zamorskimi — najlepiej nadają się do odegrania roli pośredników w stosunkach z rynkami zamorskimi, oraz że — w przeciwieństwie do innych

odłamów gdańskiego społeczeństwa — zawsze lojalnie się podporządkowywali wskazaniom polskiej polityki gospodarczej.

Dezyderaty te dadzą się streścić w następujących punktach: obniżenie czynszów za dzierżawę terenów skladowych oraz opłat za korzystanie z wybrzeży portowych przez Radę Portu w Gdańsku (na której politykę rząd polski wywiera wpływ przez swą delegację do Rady Portu) obniżenie taryf kolejowych dla drzewa przeznaczonego do eksportu zamorskiego oraz azybkie dostarcza eksporterom żądanych przez nich ilości wagonów kolejowych.

Uwzględnienie tych dezyderatów przez polskie czynniki rządowe umożliwi podjęcie akcji, zmierzającej do ożywienia stosunków z rynkami zamorskimi, przyczyni się więc tym samym do uniezależnienia polskiego handlu drzewem od rynku niemieckiego, a w dalszej konsekwencji do zdrowego rozwoju polskiego eksportu drzewa.

*Tebe*

## Sowiecki przemysł drzewny

W ostatnim sprawozdaniu Banku Państwowego ZSSR znajdujemy wysoce interesujące dane co do rozwoju tamtejszego przemysłu drzewnego w r. 1927/28; czyniąc zastrzeżenie, że statystyka sowiecka nie cieszy się opinią obiektywizmu i ścisłości uważamy, że niemniej jednak dane te zasługują na uwagę ze strony naszych sfer zainteresowanych, wskazując na wyraźny rozwój tego działu gospodarstwa sowieckiego, co zresztą łatwo daje się obserwować również i z innych punktów widzenia.

Tak więc sprawozdanie wspomniane stwierdza, że konsumpcja ze strony gospodarstwa sowieckiego osiągnęła w roku 1927/28 — 10,2 milj. metr. kub. drewna tartego o 11,2 milj. metr. kub. drewna okrągłego, to znaczy o 20% więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Z rosnącym zapotrzebowaniem drzewa wzrasta naturalnie również znaczenie i zakres wyrębu i produkcji tartacznej. Jednakowoż produkcja tartaczna wzrosła w znacznie słabszym stopniu aniżeli wyręb, a mianowicie w latach porównywanych tutaj przedstawi się co do drzewa tartego w sposób następujący:

	1926/27	1927/28
trusty drzewne RSFSR	6,84 mil. m <sup>3</sup>	7,42 mil. m <sup>3</sup>
przedsiębiorstwa podległe Komisariatowi Gospodarczemu	0,10 „	0,14 „
trusty ukraińskie	0,40 „	0,40 „
„ białoruskie	0,40 „	0,40 „
„ zakaukaskie	0,05 „	0,06 „
razem	7,79 mil. m <sup>3</sup>	8,42 mil. m <sup>3</sup>

Jak z powyższego widać wzrost produkcji tartacznej zaznaczył się głównie w RSFSR.

Szacjalnie silny wzrost zaznaczył się w produkcji drzewa fornirowego, która wykazała rezultaty następujące:

	1926/27	1927/28
w RSFSR	79,6 tys. cbm.	97,3 tys. cbm.
na Ukrainie	10,8 „	9,5 „
„ Białorusi	28,7 „	32,2 „
w Federacji Zakaukaskiej	— „	1,1 „
razem	119,1 tys. cbm.	140,1 tys. cbm.

W ślad za wzmoczeniem produkcji wzrósł obrót kapitałów produkcji drzewnej, do czego przyczyniło się zwłaszcza rozpoczęcie eksploatacji nowych terenów leśnych. Liczby odnośnie przedstawiają się w sposób następujący (dane prowizoryczne):

	1927/28
trusty RSFSR	41,462 tys. rubli
„ Ukrainy	11,74 „
„ Białorusi	2,— „
„ Federacji Zakaukaskiej	2,298 „
„ Turkestanu	20 „
razem	47.254 tys. rubli.

Zważywszy, że obrót kapitałów w roku 1926/27 wynosił 27.129.000 rubli, stwierdzić możemy wzrost w wysokości 74,2%.

15 giełd towarowych wykazuje, że obrót drzewem na rynku wewnętrznym wyniósł w roku 1926/27 równowartość 370.357.000 rubli, w roku zaś 1927/28 440.598.000 rubli, wzrost więc obrotów wyniósł w tym wypadku około 20%. Jednakowoż obroty syndykatów drzewnych wykazują wzrost jeszcze silniejszy, kształtując się w sposób następujący (w milionach rubli):

	zakup	sprzedaż
1926/27	40,4	25,2
1927/28	86,1	74,7

W ślad za sytuacją na rynku wewnętrznym wzrósł również wybitnie wywóz drzewa zarówno ilość



ciowo jak wartościowo. Mianowicie w roku 1927/28 wywieziono łączną ilość 4 milj. 798 tys. cbm. o wartości około 95 milj. rubli, to znaczy o 19% więcej, aniżeli w roku uprzednim. Jednocześnie wzrasta w silnym tempie udział wywozu drzewnego w ogólnym wywozie sowieckim co stwierdzają liczby poniższe:

	wywóz całkowity z ZSSR	wywóz drewna	u-wy udział
1925/26	676,620	58,240	8,6%
1926/27	770,541	79,770	10,3
1927/28	778,900	95,	12,2

Co do poszczególnych gatunków wywożonych sytuacja przedstawia się w sposób następujący:

	1926/27	1927/28
drzewo tarte (tys. standartów)	439	525
papierówka (sążnie kubiczne)	85	140
kopalniaki (sążnie)	35	74
drzewo okrągłe (sążnie kubicz.)	7	17
sleepery i progi (tys. sztuk)	1000	1030
drzewo fornirowe (tys. mtr. <sup>3</sup> )	ca 45	25

Oznacza to, że sowiecki wywóz drewna zbliżył się w roku 1927/28 do liczb przedwojennych, przyczem coraz poważniejsze miejsce zajmuje w wywozie papierówka, sleepery oraz progi. Zaznaczyć również wypada że w r. 1927/28 rozszerzył się znacznie zakres rynków opracowywanych przez wywóz sowiecki, a mianowicie weszły w grę Stany Zjednoczone A. P. i Afryka Połud.

Na tle powyższych omówień stanu rosyjskiego przemysłu drzewnego w 1927/28 nabierają właściwego wyrazu enuncjacje miarodajnych czynników tamt. co do perspektyw nadchodzącej kampanii drzewnej. Wskazówki w tym względzie znajdziemy w oświadczeniach przewodniczącego przedsiębiorstwa państwowego Exportles. p. Daniszewskiego, który stwierdza, że w nadchodzącym sezonie żeglugowym eksport rosyjski okaże się znacznie więcej intensywny, aniżeli w latach ubiegłych. Do dni ostatnich sprzedane zostało 724 tys. standartów, z czego 550 tys. do Anglii, 91 tys. do Holandji, 54 tys. do Niemiec, 16 tys. do Belgii, 7 tys. do Afryki Południowej i 6 tys. do Francji. W tym samym momencie roku ub. sprzedano zaledwie około 30 tys. standartów drzewa.

Dobre rezultaty zawdzięczać należy w dużym stopniu temu, że Rosja rozpoczęła starania o swą kampanję drzewną w roku bieżącym znacznie wcześniej aniżeli w latach ubiegłych i wcześniej też znalazła odpowiednie lokaty na rynkach obcych. Głównym rynkiem zbytu dla Rosji jest nadal Anglia co się liczy drzewa tarte, przyczem ustaloną ilość 550 tys. standartów już zdołano ulokować w zupełności, w porównaniu do 390 tys. standartów ulokowanych w tym samym momencie roku ubiegłego.

Oprócz zwykłej ilościowej uzyskano również stabilizację cen, co posiada szczególnie ważne znaczenie ze względu na zwykły spadek cen, zaznaczający się pod koniec sezonu żeglugowego. Silny wzrost tegorocznych dostaw sowieckich stwarza niezwykle trudne warunki konkurencyjne dla głównych konkurentów Unji t. j. Szwecji i Finlandji, których eksport uśwaja się obecnie zupełnie na drugi plan; mianowicie w początku roku 1929 oba te państwa sprzedały łącznie około 600 tys. standartów w porównaniu do 720 tys. stand. sprzedanych przez Związek—w przeciwieństwie do tego w ro-

ku ubiegłym Szwecja i Finlandja sprzedała około 700 tys. standartów, Rosja zaś zaledwie 30 tys.

Wedle wyjaśnień p. Daniszewskiego znakomite wzmocnienie się Rosji na międzynarodowym rynku drzewnym zawdzięczać należy przede wszystkim doprowadzonemu do skutku układowi angielsko—rosyjskiemu, co do zbytu drzewa tarte. Układ ten jest najważniejszą i szczególnie interesującą transakcją na międzynarodowym rynku drzewnym z pośród zawartych w ostatnim czasie, obejmuje on bowiem okrągło około 550 tys. standartów drzewa, mającego być dostarczonym jednemu konsorcjum, składającemu się z 20 wielkich i silnych finansowo firm angielskich.

Zaznaczenia godną okolicznością jest, że umowa rosyjsko—angielska ma charakter umowy monopolowej; jak wiadomo ten typ umów Rosja stosowała już w innych dziedzinach wywozu, jak np. odnośnie wywozu ropy. Korzyści wynikające z takiego układu rzeczy są obustronnie wielkie. Rosja uzyskuje zapewnienie, że wielka część wywozu znajdzie właściwą i korzystną lokatę na rynku międzynarodowym, poza tem zaś „Eksportles” uzyskuje znaczne ułatwienie w finansowaniu swej działalności w postaci znacznych zadatków udzielonych przez konsorcjum angielskie. Dla strony angielskiej natomiast korzyści streszczają się głównie w tem, że dzięki dogodnym dla Rosji warunkom finansowym, zwłaszcza zaś udzielonej zaliczce cena została ustalona nader nisko, a mianowicie około 1 funta ang. niżej cen oferowanych przez eksporterów fińskich i szwedzkich.

Rzecz prosta, że eksporterzy tych dwóch krajów w wyniku tanich dostaw sowieckich stają wobec niezwykłych trudnych warunków konkurencyjnych, które działalność ich zwłaszcza na rynku angielskim ogranicza niezmiernie silnie. Dotąd niewiadomym jest, jakie ilości drzewa rosyjskiego konsorcjum angielskie zamierza ulokować w innych krajach, tj. Holandji, Belgii, Niemczech. Wiadomem jest jednak, że zostały już sprzedane ilości zupełnie znaczne. Ze strony miarodajnych sfer niemieckich nadchodzą wieści, że konsorcjum sprzedało do Niemiec około 50 tys. standartów, ponieważ zaś sowieckie dostawy drzewne dla Niemiec wykazują w latach ostatnich wyraźny wzrost (wedle danych oficjalnych sowieckich w r. gosp. 1928/29 dostawy te wyniosły 15,4 milj. rubli, wobec 10,2 milj. rubli, tym samym momencie r. ubiegłego) rozpoczynają się tam debaty, czy nie jest pożądanem zawrzeć z Rosją podobny układ monopolowy, jaki dokonany został z Anglią — oddziaływanie tutaj obawa, że konsorcjum angielskie spowoduje zwyżkę cen. Interesującym jest w związku z uwagami powyższymi, że istnieją wskaźniki że Anglia ma tendencję do dalszego rozszerzania interesów drzewnych z Rosją. Wskazują na to przede wszystkim okoliczności, że rozpoczynają się prace nad przejęciem koncesji leśnych. Tak więc niedawno udała się do Rosji komisja „British European Timber Co.”, przez Moskwę do Archangielska, aby zbadać tereny leśne w dorzeczu rzeki Peczory, gdzie ze strony rządu rosyjskiego istnieje gotowość udzielania koncesji. Do komisji tej należał między innymi prof. Stuart znany fachowiec w dziedzinie przemysłu drzewnego. Po zbadaniu obszarów w Rosji pfn. komisja angielska ma się udać do terenów na Dalekim Wschodzie Unji Sowieckiej, gdzie również prowadzone mają być badania nad przejęciem koncesji leśnej.

\*

JÓZEF TORKA

WARSZAWA-PRUSZKÓW

## Fabrykacja ołówka i drzewo przy tem używane

(Ciąg dalszy).

Do chemicznego preparowania deseczeki muszą być bezwzględnie suche. Na czem ma polegać ta preparatyka i w jakim celu ją się stosuje?! Cel jest z góry ustalony, a mianowicie: upodobnić drzewo olszowe do drzewa cedrowego. Chcąc tę imitację należy przeprowadzić, trzeba poznać szczegółowo własności techniczne drzewa cedrowego, stosowanego w fabrykacji na oprawki do ołówków t. j. zbadać jego twardość, łupliwość, zwięzłość czyli moc i roztrzynanie, co tam jest tym dominującym pierwiastkiem, który sprawia, że drzewo to pod każdym względem odpowiada wymaganiom, stawianym oprawkom do ołówka? Badania wykazały, że prócz łupliwości kierunkowej, zwięzłość słoju wpływa dodatnio na łatwość strugania tego drzewa. Budowa tkanek cedru jest zbliżona do budowy tkanek drzewa bukowego, przyczem komórki drzewa cedrowego są nasycone tłustymi eterycznymi olejkami. Tłustość ta powoduje poślizg ostrza przy krojeniu, co przy łupliwości tego drzewa daje idealną jego krawędź. Własności techniczne drewna olszowego, wskazują słabą łupliwość wzdłuż słoju, natomiast jest to drzewo z natury miękkie, o bardzo ciekawej budowie komórki. Budowa słoju drzewa olszowego pozwala na rozmięczenie tkanek, a następnie na wysycenie wolnych przestrzeni komórkowych w tkankach substancjami tłustymi, przez co uzyskuje się ten sam efekt poślizgu ostrza przy struganiu drewna już rozmięczonego, czyli tę samą łatwość strugania, co przy drzewie cedrowem. Preparatykę olszyni uskutecznią się w ten sposób, że twarde części zdrewniałe czyli ligninę, poddaje się częściowo rozpuszczeniu silnymi zasadami, przez co uzyskuje się zmięczenie tkanek, a następnie wysycia się je tłuszczem i barwi na kolor imitujący drzewo cedrowe. Barwnik do tego celu używany ma zapach zbliżony do zapachu drzewa cedrowego. Proces wysycania, rozpuszczania i barwienia odbywa się jednocześnie, w zamkniętych naczyniach, pod zwiększonym ciśnieniem hydraulicznem. W tym celu funduje się odpowiednie urządzenia techniczne, a więc:

1. zbiornik, w którym przygotowuje się zaprawę czyli bając impregnacyjną, 2. pompkę tłoczącą ssącą, 3. aparaty w których uskutecznią się impregnowanie i 4. koszyki, jako część pomocniczą, składową do tych aparatów. Zbiornik musi być pojemności najmniej 1500 litrów, przyczem tak zbudowany, ażeby w nim można było bając gotować. Najlepszą jest metoda centralnego ogrzewania.

Pompka tłocząca ssąca przystosowana do ciśnienia 120 Atm. musi być urządzona na prowadzenie

cieczy gorącej, oleistej i zrażej metale. Aparaty w których uskutecznią się impregnowanie deseczek są to t. zw. aparaty Dörfli. Dörfle są to cylindryczne, stożące naczynia stalowe, obliczone na wytrzymałość roboczego ciśnienia ca. 120 Atm. Koszyki albo kociołki, są to naczynia z blachy o grub. 0,4 mm. ocynkowanej, z dnem dziurkowanym.

Przystępując do impregnowania przyrządza się najpierw bając, następnie deseczki układa się w koszyki. Pełne deseczek koszyki ustawia się w aparacie i zalewa gorącą bającą, do całkowitego zapełnienia aparatu. Zapełniony bającą aparat zamyka się odpowiednią kłapą, uszczelnioną pakunkiem, poczem otwiera się zawór, doprowadzający bającą od pompki rurowym przewodem do aparatu i puszcza się pompkę w ruch. Wówczas należy obserwować pilnie pracę pompki, sprawdzając na manometrze stopień wzrastającego ciśnienia. Gdy strzałka manometru wskazuje ciśnienie 120 Atm., zamyka się zawór doprowadzający bającą i jednocześnie zatrzymuje się pompkę. W ten sposób pozostawia się deseczki pod ciśnieniem w aparacie ca. 120 Atm. na przeciąg pół godziny. Podobną mechaniczną manipulację przeprowadza się z szeregiem innych aparatów. Po upływie pół godziny, otwiera się w. w. zawór dopływowy i sprawdza ciśnienie w aparacie. Manometr wykaże wtedy 80 Atm. i jak dowodzi praktyka, ciśnienie to stale spada. Wytłomaczenie tego zjawiska znajdziemy w tem, że ostateczne cząsteczkowe nasiąkanie deseczek bającą, pochłania pewną jej ilość, a prztem i nieszczelności zaworów powodują spadek ciśnienia. Po sprawdzeniu ciśnienia zamykamy zawór doprowadzający a otwieramy zawór odprowadzający bającą do sąsiedniego aparatu.

Gdy w operowanym aparacie mamy ciśnienie normalne atmosferyczne, wówczas otwiera się zawór spustowy i spuszcza się wszystkie bającą z cylindra. Zawór spustowy pozostaje otwarty tak długo, dopóki nie zostaną wyjęte wszystkie koszyki z deseczkami, a to dlatego, ażeby bająca mogła swobodnie spłynąć z wszystkich koszyków. Po otwarciu zaworu spustowego, otwiera się przykrywą górną i wyjmuje się koszyki z deseczkami już zaimpregnowanymi. Spreparowane deseczki wyjmuje się z koszyków i odsyła do suszarni. Związki chemiczne, których używa się do impregnacji, oddziałują niszcząco na żelazo. Kampez i siarczan żelaza, rozpuszczają w sobie żelazo ścian cylindra, przez co ściana ta osłabia się, a z biegiem czasu na skutek wielkiego ciśnienia, robią się w niej maleńkie dziurki, przez które wydobywa się bająca, powodując gwałtowny spadek ciśnienia na cylindrze do zera. Tak

uszkodzony cylinder nie nadaje się do pracy, należy go więc poprawić.

Początkowo jako zaprawy używano roztworów mydła najtańszego. Mydło to rozpuszczano na gorąco w wodzie i gotowano.

Rozczyn sporządzano w takim stosunku, że na 1000 litrów wody dodawano 30 kgr. mydła. Do zabarwienia tej ilości roztworu używano cedarbraunu w ilości 4 kgr. względnie cedaroranżu w ilości 6 kgr. Tego ostatniego barwnika zaniechano, ponieważ źle rozpuszczał się w bajcy, oraz deseczki pozostawione dłużej czas na powietrzu, zmieniały swój kolor. Z postępem czasu zaczęto stosować inny rodzaj zaprawy czyli bajcy, w skutkach swych taki sam, lecz tańszy i w użyciu praktyczniejszy. Wychodząc z założenia, że drewno musi być wysycane jakimśkolwiek tłuszczem, robiono szereg prób wysycania olejami roślinnymi, mineralnymi i tłuszczem zwierzęcym. I teraz czynione próby z olejem kokosowym, stearyną i parafiną nie dały pożądaných wyników, jedynie łój zwierzęcy zadolowił, dzięki należytej reakcji i zdolności wchodzenia w związki chemiczne z pozostałymi dodatkami. Bajca w/g ostatniej recepty najlepiej się udawała, gdy najpierw rozpuszczano tłuszcz na gorąco, do gotującej się tłuszczy dodawano sodę kaustyczną i mieszaninę tę zalewano stopniowo wodą tak, żeby nie spowodować skrzepnięcia się tłuszczu. Potem trzeba konieczne tę bajcę zagotować i dopiero zagotowaną zabarwić. Chłodnej bajcy nie należy używać do impregnowania z tego względu, że tanki drewna nie są całkowicie nasycone, co uwydatniają jaskrawo zwłaszcza roczne słoje drewna, pozostawiając niezabarwione białe smugi żył.

Do impregnowania systemem Dörrla konieczne jest drewno bezwzględnie suche, a to chociażby z tego względu że sama metoda wtlaczania czyli wysycania na to wskazuje. Bowiern zjawiska osmotycznego przenikania ciał, względnie dyfuzji, są długotrwałe.

Reakcja wypierania pod zwiększonym ciśnieniem w tak krótkim czasie, jest wykluczoną—drewno wilgotne t. zn. o komórkach tkanek wypełnionych jakąś cieczą, uadremnia usiłowanie wtlaczenia w te komórki jakiejś innej cieczy, w myśl zasady, że dwa ciała w jednym i tym samym czasie nie mogą zajmować jednego i tego samego miejsca.

Z tych to przyczyn najpierw suszy się starannie deseczki, a potem poddaje się je impregnowaniu.

Oprócz metody Dörrla znana jest inna metoda impregnowania deseczek na wilgotno, pod normalnym ciśnieniem atmosferycznym, oparta na reakcji wypierania, ale w procesie wymagającym daleko dłuższego czasu, przeważnie do 16 godzin, dla całkowitego przeprowadzenia tej reakcji. Jest to metoda kotłowa inaczej dołową zwana. Kocioł najmniejszych wymiarów 1,5 mtr. x 1 mtr. x 1 mtr. obmurowuje się w dół. Pod kotłem urządzi się palenisko. Jedną trzecią część kotła napelnia się wodą i gotuje. Do gotującej wody dodaje się związki: lęgujące części zdrewniałe czyli ligninę; tłuszczowe, mające wypełnić przestrzenie międzykomórkowe; zaprawę metaliczną; barwnik naturalny.

W tym wypadku barwi się już nie syntetycznymi barwnikami lecz naturalnymi. Budowę barwników naturalnych wyjaśnił St. Kostanecki (1898-1907), natomiast nowsze prace Willstättera (1913-1922) rozszerzyły znajomość ich używalności i okazało się że z bardziej złożonych pochodnych benzopyranu, wielordzeniowe związki, jak hematoksylna  $C_{16}H_{11}O_8$ , która znajduje się w kampezu (Haematoxylin campechianum) i brazylina  $C_{16}H_{13}O_8$ , wyciągi z drzewa fernambukowego (Caesalpinia brasiliensis) są to bezbarwne leuko-

związki właściwych barwników czerwonych, hematiny i brazyleiny, na które przechodzą przy utlenianiu. Zatem utleniony wyciąg drzewa kampezuowego (a więc hematyna) barwi drewno na zaprawach metalicznych takich, jak siarczan żelaza, dwuchromian potasu, na kolor czarny; siarczan miedzi i chlorki cynowe dają zabarwienie od niebieskich do fioletowych. Brazyleina na zaprawach glinowych barwi drewno na czerwono, na zaprawach chromowych na wiśniowo. Wybarbowania brazyleinowe nie są tak trwałe, jak kampezuowe, bowiem zabarwione drewno, pozostawione dłużej czas na powietrzu, pod działaniem czynników atmosferycznych zmienia barwę wyraźnie czerwona na ceglasto rudą.

Przy wysypywaniu do wody związków lęgujących drewno, należy zwracać baczną uwagę, by bajca z kotła wskutek reakcji egzotermicznej nie wyleciała, co jest b. ważne ze względu na skład procentowy mieszanin, w stosunku do ilości wody.

Metodę dołowego umieszczenia kotła stosuje się ze względu na łatwiejsze napełnianie i opróżnianie kotła deseczkami uziętymi do impregnowania. Wypelnienie kotła deseczkami uskutecznia się po zagotowaniu bajcy.

Sposób wypełniania może być dowolny, lecz najlepiej uskutecznić to w ramach żelaznych wielkości odpowiadającej wymiarom kotła używanego. Po wypełnieniu kotła deseczkami trzeba je wygotować co najmniej przez dwie godziny i tak wygotowane pozostawić pod normalnym ciśnieniem na przeciąg jednej doby. Następnego dnia trzeba znów podgrzać bejce do temperatury 60° i przy tej temperaturze uskutecznia się wyjmowanie. Zimna bejca krzepnie, więc uskutecznić wyjmowania desek z kotła, bez uprzedniego rozgrzania bejcy, byłoby kłopotliwe i nie do pomyślenia ze względu na straty wynikające z niszczenia bejcy. Zimna bejca jest bardzo gęsta i ciągliwa, przywiera do deseczek, tworząc po wysuszeniu grubą powłokę brudu tłustego. Brud ten jest to ta właśnie bejca, która pod wpływem temperatury rozpuszczona, pozostaje w zbiorniku. Prócz tych dwóch metod, znana jest jeszcze trzecia metoda impregnowania deseczek pod zmniejszonym ciśnieniem. Kocioł hermetycznie zamknięty ogrzewa się do dowolnej temperatury metodą wanny parowej. W kotle umieszcza się deseczki i ogrzewa. Wówczas wytwarza się próżnię, przyczem wszystkie soki, żywice i olejki, pod zmniejszonym ciśnieniem, ustępują z tkanek włókna i zostają wysunięte z kotła. Do wytorzonej próżni, wprowadza się strumień gotowanej bejcy, która natychmiast wsiąka i zajmuje wszystkie opróżnione miejsca tkanek w przestrzeniach międzykomórkowych.

Po wypełnieniu kotła bejce, poddaje się deseczki ciśnieniu niewielkiemu, dla całkowitego wysycenia masy drzewnej.

Rezultaty próżniowego systemu impregnowanego są najefektowniejsze, ponieważ tak impregnowane drewno jest najbardziej miękkie i nadzwyczaj lekkie. Ujemną cechą tych deseczek jest to, że są bardzo krucho i łamliwe. Lecz z miarą postępu doskonalenia środków, ta metoda impregnowania znajduje w fabrykach olówka największe zastosowanie, bowiem drewno tak impregnowane, sądząc z dotychczasowych prób, jest gatunkowo najlepsze.

Na tem kończy się chemiczna przeróbki drewna olszowego, czyli imitacji drzewa cedrowego, stosowane go na oprawki do ołówków. Zaimpregnowane deseczki są mokre, więc po raz wtóry odsyła się je do suszarni, gdyż w dalszym procesie mechanicznej obróbki opra-



wki do olówków, te ostatnie mogą być wykonane z drewna li tylko bezwzględnie suchego.

Ślady wilgoci w deseczkach, chociażby wilgoci atmosferycznej, są niedopuszczalne, na skutek znanych własności wyginania się i pęcznienia drewna pod wpływem zmian stanów, t.j. w przejściu z stanu wilgotnego do stanu suchego.

Od tych zniekształceń podczas suszenia, chroni się deseczki w ten sposób, że poddaje się je początkowo b. powolnemu wysychaniu a więc na wolnym powietrzu. Dopiero tak przeschnięte, oddaje się do suszarni mechanicznej i tam usuwa wszelkie ślady wilgotności. Olówek wystrugany z deseczek, sklejonych a niedostatecznie uprzednio wysuszonych, z czasem wysycha i krzywi się, przez co traci na swym wyglądzie zewnątrz. Tracąc linię prostą jest już zdeformowany. Następnie, oprawka olówka sklejona

z dwóch deseczek o różnym układzie słojuw tyczek, krzywi ten olówek tak, że o wyprostowaniu go niepodobna nawet pomyśleć.

Z drugiej strony kleić prawidłowo i skutecznie daje się tylko drzewo suche.

Z tych wszystkich wyjaśnień, które dotychczas podałem widać, że na oprawki do olówków mogą być użyte deseczki prawidłowo wykrojone, o słoju prostym i równym, dostatecznie rozmiękczone i należyte wysuszone.

W pawilonie mechanicznej obróbki oprawek do olówków jest szereg maszyn specjalnej konstrukcji, zbudowanych tak, by pracowały na efekt masowej produkcji tego artykułu. Są to przeważnie maszyny samoczynne, obsługa których wymaga niewiele rąk robotniczych, lecz ze względu na ich pracę precyzyjną i zawiłe mechanizmy, potrzebne są siły robotnicze inteligentne. (Dok. nast.)

# DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI  
LWÓW

## Eksport materiałów i wyrobów drzewnych w styczniu 1929 r.

Cały eksport materiałów i wyrobów drzewnych w styczniu 1929 r. wyniósł 2.481.190 q wartości 30.717.000 złotych i spadł w stosunku do grudnia 1928 r. o 9.306.000 zł., a w stosunku do stycznia 1928 r. o 20.897.000 złotych; wogóle od dwóch lat jest to najniższy nasz eksport drewna.

Tej dekadencji nie można przypisać ani tej okoliczności, że przewóz drzewne zostało przywrócone dopiero od 3-ciej dekady stycznia, gdyż eksport do Niemiec utrzymał się prawie na wysokości grudniowej, ani też trudnościom nawigacyjnym na Bałtyku, gdyż eksport do Anglii, Belgii i Holandji prawie się nie różni od grudniowego. Główną różnicę stanowi spadek eksportu do „innych krajów“, a mianowicie z 16.184.000 zł. w grudniu do 6.893.000 zł. w styczniu

Z ogólnego eksportu przypada na:

Niemcy	12.097.000 zł., co stanowi	39,0%
Anglię	4.429.000 " " "	14,4%
Czechosłowację	2.350.000 " " "	7,7%
Holandję	2.140.000 " " "	7,0%
Belgię	2.132.000 " " "	6,9%
Austrję i Węgry	676.000 " " "	2,5%
inne kraje	6.893.000 " " "	22,5%

Do „innych krajów“ wywieziono:

- 1) Papierówki do Francji 3.123 q za 19.000 zł. i do Łotwy 17.510 q za 92.000 zł.
- 2) Belek i krawędziaków innych liściastych do Szwecji, 194 q za 6.000 zł.
- 3) Belek i krawędziaków sosnowych do Francji 3.390 q za 72.000 zł.

4) Belek i krawędziaków jodlowych i świerkowych do Francji 51.622 q za 992.000 zł.

5) Desek i łat dębowych do Szwecji 2.475 q za 75.000 zł.

6) Desek i łat innych liściastych do Szwecji 1.032 q za 24.000 zł.

7) Desek i łat jodlowych i świerkowych do Francji 6.731 q za 108.000 zł.

8) Fryzów dębowych do Szwajcarii 312 q za 7.000 zł. i do Szwecji 2.259 q za 56.000 zł.

9) Słupów telegr. i telef. nieimpregnowanych do Danii 1.708 q za 25.000 zł. i do Francji 16.406 q za 116.000 zł.

10) Podkładów kolejowych miękkich nieimpregnowanych do Danii 19.918 q za 316.000 zł.

11) Mebli giętych i ich części do Egiptu 118 q za 20.000 zł. do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.381 q za 300.000 zł., do Turcji 121 q za 16.000 zł. i do Włoch 1.018 q za 249.000 zł.

12) Ćwieków, kopyt i prawideł do Francji 311 q za 8.000 zł. i do Łotwy 233 q za 11.000 zł.

13) Wszelkich wyrobów stolarskich do Szwajcarii 153 q za 7.000 zł. i do Włoch 145 q za 5.000 zł.

14) Fornierów klejonych (dykt) do Argentyny 245 q za 194.000 zł. i do Włoch 1.974 q za 133.000 zł.

15) Wyrobów z fornierów do Stanów Zjednoczonych A. P. 1 q za 1.000 zł. i do Turcji 159 q za 11.000 zł.

16) Koszy do Danii 11 q za 2.000 zł. i do Stanów Zjednoczonych A. P. 6 q za 1.000 zł.

# Wywóz materiałów i wyrobów drzewnych w styczniu 1929 r.

Ilości podane w q. = 100 kg., wartości w tysiącach złotych, a ceny w złotych obieg. franco granica

RODZAJ MATERIAŁÓW	Austria i Węgry			Czechosłowacja			Niemcy		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
<b>I. Drewno surowe</b>									
1. Drewno opałowe				5.651	29	5,13	74,297	311	4,20
2. Karpina, tarczyna, trociny i odpadki	1.485	12	8,08	17.497	95	5,43	3.796	20	5,15
3. Zerdzie	455	2	4,39				150	1	7,33
4. Papierówka				41.150	273	6,65	952,332	6,133	6,42
5. Kopalniaki				81.033	442	5,45	216,986	1,107	5,07
6. Kloce i dłużycy							9,838	190	19,35
7. " " bukowe				730	7	9,60	10,95	11	10,05
8. " " jesionowe							146	2	13,70
9. " " olechowe	18.852	142	7,54	10,710	80	7,46	10,748	94	8,76
10. " " sosnowe	1.017	8	7,88	10,073	71	7,04	30,031	265	8,83
11. " " inne liściaste				730	7	9,60	7,724	66	8,57
12. " " jodłowe i świerkowe				4,263	32	7,52	39,593	425	10,72
13. " " inne iglaste				1.350	17	12,22	4,115	42	10,22
14. " " "				304	2	8,65			
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	21.809	164	7,53	173.531	1,055	6,05	1,350,851	8,667	6,42
<b>II. Drewno napół obrabiane</b>									
16. Belki i krawędziaki dębowe							236	7	29,70
17. " " inne liściaste							303	6	19,80
18. " " sosnowe				300	7	23,33	2,106	48	22,82
19. " " jodłowe i świerkowe				153	3	19,60	2,742	52	19,00
20. " " inne iglaste				2.453	47	19,20	1,199	20	16,65
21. Deski i taty dębowe							2,002	45	22,50
22. " " inne liściaste				6.883	131	19,00	3,595	61	17,00
23. " " sosnowe				7,963	162	20,30	17,934	366	20,40
24. " " jodłowe i świerkowe				19,613	338	17,25	20,907	355	17,00
25. " " inne iglaste				12,772	224	17,50	388	7	18,05
26. Fryzy dębowe	1.548	41	26,50	6,770	204	30,10	4,749	99	20,90
27. " " inne				160	4	25,00	287	12	41,70
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				3,087	27	9,00	5,576	49	8,78
29. " " impregnowane							147	1	6,80
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							72,760	1,163	15,95
31. " " twarde							9,329	155	16,65
32. " " impregnowane miękkie							791	12	15,15
33. " " twarde							206	3	14,55
34. Kostki brukowe wszelkie									
35. Obłogi i forniry nieklejone							383	24	626,00
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kara drzewa korkowego							3	2	666,66
38. Drewno egzotyczne napół obrabiane									
Sumy	11.241	202	17,95	60,156	1.147	19,00	145,643	2,487	17,10
<b>III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego</b>									
39. Wyroby ciesielskie	232	3	12,95				140	4	28,60
40. Włna i wióry drzewne							1,490	32	21,54
41. Klepki bednarskie miękkie				304	8	26,30			
42. " " twarde				2,967	84	28,30	10,072	254	25,35
43. Wyroby bednarskie gotowe	266	21	78,90	218	45	207,00	24	2	83,25
44. Posadzka				271	10				
45. Wyroby kolodziejskie									
46. Meble nielakerowane, niepoliturowane							253	41	162,00
47. " lakierowane, politurowane, fornierowane							4	1	250,00
48. " gięte i ich części	203	40	197,00	1			1,945	422	217,00
49. " ozdobne, rzeźbione									
50. Cwieki, kopyta, prawidła i snola drzewna							221	18	81,50
51. Wyroby stol. i tok. nielaker. i niepolit. z drzewa pospolitego	3	2	66,66						
52. " " niewymienione, lakier. i politur.							148	5	33,80
53. Części aparatów i maszyn i części tkackie									
54. Drobne wyroby towarzyskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i towarzyskie niewymienione							1,339	75	56,00
56. Forniry klejone (dykty)							468	14	29,90
57. Wyroby z forniru									
58. Wyroby z korku i torfu									
59. " "	611	42	69,00	4	1	200,00	350	48	137,00
60. Inne wyroby koszykarskie	1						123	23	187,00
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione	1						2	1	500,00
63. Miotelki i wyroby szrotkarskie							45	3	66,66
64. Rogoże lykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin.									
Sumy	1.317	310	275,00	3,766	148	39,15	166,16	943	57,60
Sumy ogólna	34.367	676	19,75	237.453	2.350	9,90	1,519,110	12,097	8,00

RODZAJ MATERJAŁÓW

	Anglja			Belgja			Holandia		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena.
<b>I. Drewno surowe</b>									
1. Drewno opalowe									
2. Karpina, łaszyny, trociny i odpadki									
3. Żerdzie									
4. Papierówka									
5. Kopalniaki									
6. Kłody, kłose i dłuższe	3.131	66	21,10	14.557	74	5,08	4.313	82	19,05
7. " " " dębowe				5.548	100	18,05			
8. " " " bukowe	2.807	54	19,25						
9. " " " jesionowe									
01. " " " olchowe									
11. " " " osikowe									
12. " " " inne liściaste									
13. " " " sosnowe							10.503	110	10,48
14. " " " jodłowe i świerkowe									
15. " " " inne iglaste									
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	5.938	120	20,20	20.105	174	8,66	14.816	192	12,95
<b>II. Drewno nawpół obrabione</b>									
16. Bala, belki i krawędziaki dębowe	13.814	420	30,40	42.10	126	29,95	7.703	240	31,15
17. " " " inne liściaste	425	11	25,90				910	23	25,30
18. " " " sosnowe	51.540	1.185	23,00	341	7	20,52	654	14	21,40
19. " " " jodłowe i świerkowe	72.381	1.390	19,20	4.459	75	16,80			
20. " " " inne iglaste									
21. Deski iłaty dębowe	10.627	316	29,85	13.593	420	30,08	14.711	444	30,10
22. " " " inne liściaste							2.248	45	20,00
23. " " " sosnowe	1.620	34	21,03	7.108	143	20,10	2.878	59	20,50
24. " " " jodłowe i świerkowe	21.253	344	16,20	14.167	360	25,45	40.093	683	17,00
25. " " " inne iglaste									
26. Frzyzy dębowe	520	18	34,60	776	47	60,50	2.398	63	26,30
27. " " "									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane	5.611	58	10,35	30.141	300	9,95	470	4	8,52
29. " " " impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie									
31. " " " twarde				2.244	34	15,15	3.389	61	18,00
32. " " " impregnowane miękkie									
33. " " " twarde									
34. Kostki brukowe									
35. Obłogi i formery nieklejone	510	59	115,08	42	6	143,00			
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrabione									
Sumy	178.301	3.955	22,20	77.081	1.518	19,75	75.454	1.636	21,70
<b>III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego</b>									
39. Wyroby ciesielskie									
40. Wełna i wióry drzewne									
41. Klepki bednarskie miękkie	207	12	58,00						
42. " " " twarde	410	10	24,40	2.135	76	35,60	226	10	44,30
43. Wyroby " gotowe									
44. Posadzka							157	5	31,85
45. Wyroby kolodziejskie									
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane	144	26	180,50				35	7	200,00
47. " " lakierowane, politurowane, fornierowane									
48. " " gięte i ich części	1.545	306	197,50				343	60	175,05
49. " " ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i snola drzewna									
51. Wyroby stol. i tok. nielakier., niepolitur. z drzewa pospolitego							7	1	142,80
52. " " " niewymienione, lakier. i politur.									
53. Części aparatów i maszyn i ezótenka tkackie							1	1	100000
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wazelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione									
56. Fornierzy klejone (dykty)				4.011	353	88,20	2.929	214	73,00
57. Wyroby z fornieru									
58. " " z korku i torfu									
59. Kosze							116	14	130,80
60. Inne wyroby koszykarskie									
61. Dywanry, chodniki i maty mater. roślin pospolitych				13	3	250,80			
62. Plecionki i taśmy plecione				14	8	572,00			
63. Mielniki i wyroby szrotkarskie									
64. Rogoże lykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace z mater. roślin.									
Sumy	2.306	354	150,00	6.173	440	71,40	3.814	812	82,00
Sumy ogólna.	176.545	4.429	25,10	103.359	2.132	20,60	94.084	2.140	22,80

# DAS POLNISCHE HOLZ

## Die Danziger Holzwirtschaft

Auf der am 22. d. abgehaltenen Vollversammlung der Danziger Holzexporteure hielt der Holzindustrielle Herr L. Goldberger nachstehenden, interessanten Vortrag:

Das Geschäftsjahr 1928 stand im Zeichen des Abbaus und des Uebergangs zu normalen Verhältnissen.

Die durch den Zollkrieg zwischen Polen und Deutschland hervorgerufenen grossen Umsätze in den Jahren 1926/27 gehören der Vergangenheit an. Dieser Abbau war für uns mit grossen Verlusten verbunden; denn nicht nur der Abbau der grossen Büroorganisationen war kostspielig, sondern auch die hohen Investitionen auf den Lagerplätzen sind als verloren zu betrachten.

Gegenüber dem Jahre 1927 mit ca. 2.400.000 cbm betrug der Holzumschlag in Danzig im vergangenen Jahr nur insgesamt ca. 1.125.000 cbm. Es ist somit ein Rückgang von ca. 60% festzustellen.

Die Ausfuhr von Nebenprodukten, wie Laubholzschnittmaterial, Telegrafentangen, Masten, Bindern, Stäben und Friesen hat sich zwar auf ungefähr gleicher Höhe gehalten:

in Rundholz ist sogar ein Plus von ca. 20%
„ Plançons von . . . . . ca. 20%
„ Sperrplatten von . . . . . ca. 50%

exportiert, aber schon Sleeper weisen

ein Minus auf von . . . . . ca. 30%
Schwellen von . . . . . ca. 60%
Weichholzschnittmaterial von . . . . . ca. 65%
& Grubenholz von . . . . . ca. 70%

Das Jahr 1928 ist noch nicht etwa als ein Normaljahr anzusehen, denn zu Beginn lagen im Hafen noch grosse Holzbestände aus dem Jahre 1927, die erst im Laufe des Jahres 1928 zur Verschiffung gelangten. Wir müssen daher damit rechnen, dass die Quantität sich für dieses Jahr noch ganz erheblich verringern wird.

Wir begrüssen es mit Genugtuung, dass unsere im vergangenen Jahr gemachte Anregung, die Bahnfrachten für Holz über Danzig und Gdingen um mindestens  $\frac{1}{3}$  zu ermässigen, seitens des polnischen Eisenbahnministeriums bei der jetzigen Tarifreform volle Berücksichtigung finden soll. Wenn die polnische Regierung bei den Vertragsverhandlungen dem Verlangen Deutschlands, die deutschen Seehäfen und den Danziger Hafen tariflich gleichzustellen, nicht nachgibt, so besteht wenigstens die Hoffnung, dass bestimmte Holzmassen aus Polen stets über Danzig zur Verschiffung gelangen werden.

Nur solch eine kluge Tarifpolitik kann für Polen von grosser wirtschaftlicher Bedeutung sein und den direkten Geschäftsverkehr mit Uebersee aufrecht erhalten.

Der Danziger Sageindustrielle wird die Gleichstellung der Bahntarife Polens und des Freistaatgebietes

sehr zugute kommen. Wir empfinden es aber als ungerecht, dass Polen der Danziger Sageindustrie nur ein beschränktes, vollständig unzureichendes Kontingent gewahren will.

Leider ist der Geschäftsverkehr mit Polen noch immer schwierig und unbestimmt. Von stabilen Verhältnissen kann man noch nicht sprechen. An dieser Unstabilität trägt die polnische Regierung die Hauptschuld, denn es vergehen keine paar Wochen, ohne dass nicht irgend eine neue Verordnung herauskommt: sei es Frachterhöhung, erhöhte Ausfuhrzölle, spezielle Vorschriften für befristete Liegezeit des Holzes im Danziger Hafen mit Androhung, dass sonst die Frachten höher berechnet werden, drohender Zollkrieg mit Deutschland, oder etwas anderes, das eine normale Geschäftsabwicklung in Polen stört.

Es ist wirklich an der Zeit, dass die polnische Regierung mit dem Experimentieren aufhört und sich bemüht, auch für den Holzhandel stabile Verhältnisse zu schaffen.

Demnächst wird in Polen ein spezielles Uebereignungsgesetz, vom Sejm bereits genehmigt, in Kraft treten: die übereigneten oder verpfändeten Waren werden bei Gericht registriert und dadurch auch Dritten gegenüber geschützt. Diese Gesetzgebung ist ganz modern, wenn auch kompliziert, und schafft eine Handhabe, die übereignete Ware dem Gläubiger sicher zu sich wird vielen Kaufleuten zugutekommen, die nach Polen Vorschüsse geben.

Aber in Bezug auf die Waggonbestellung hat sich in Polen immer noch nichts geändert. Sie ist immer noch so schlecht, wie bisher. Die Ablader müssen oftmals 4—5 Wochen, wenn sie Pech haben allerdings auch mal 3 Monate warten. Man kann infolge des chronischen Waggonmangels jedenfalls niemals mit einer punktlichen Lieferung aus Polen rechnen. Das erschwert den Geschäftsverkehr natürlich in ungeheurer Masse, denn die Güter bleiben liegen und sind, abgesehen vom grossen Zinsverlust, auch oftmals dem Verderb ausgesetzt. Durch diesen Uebelstand wird allerdings auch in erster Reihe die polnische Volkswirtschaft mitgeschädigt.

Die polnische Regierung plant eine erhebliche Frachterhöhung, weil sie angeblich mit dem bisherigen Eisenbahnetat nicht auskommt. Um die Eisenbahn nutzbringend zu bewirtschaften, wäre es zunächst erforderlich für genügend Transportmittel zu sorgen, denn, wenn die erforderlichen Transportmittel zur Beförderung der polnischen Güter zur Verfügung ständen, würde die Eisenbahn mehr Einnahmen haben und der Wirtschaft die schwere Belastung der Frachterhöhung ersparen können.

Von noch grösserer Bedeutung für den Export sind aber die an sich zu hohen Rundholzpreise. Sie waren in der Wintersaison 1927/28 enorm gestiegen und hatten im Frühjahr vergangenen Jahres ihren Höhepunkt erreicht. Zwar hat die im Verhältnis zu

der grossen Holzproduktion Polens kleine Aufnahmefähigkeit Deutschlands preisdrückend auf die Marktlage gewirkt; aber im Verhältnis zu der heutigen Schnittproduktion sind die Rundholzpreise in Polen immer noch viel zu hoch. Das liegt in erster Linie daran, dass das polnische Ackerbauministerium, als Hauptlieferant, mit allen Mitteln versucht, die Preise für Rundholz in die Höhe zu treiben. Es wird scheinbar ganz vergessen, dass die Nachbarstaaten auch noch Wälder haben und dass Polen allein nicht in der Lage ist die Holzpreise zu diktieren. Die Folgen dieser verfehlten Politik werden sich bald zeigen, denn das Holz der polnischen Forstverwaltungen ist vielfach unerkauft geblieben und wertvolles Material wird dem Verderben ausgesetzt sein.

Der polnische Holzhandel hat infolge der teuren inländischen Einkäufe fast keine Abschlüsse nach dem Auslande tätigen können, und so werden Russland und auch die skandinavischen Staaten Polen zuvorkommen und inzwischen den ausländischen Holzbedarf befriedigen.

Die Konjunkturlage in den Ueberseestaaten hat sich im grossen und ganzen nicht viel verändert. Die Schnittholzpreise sind fast dieselben geblieben. Besauntes Schnittmaterial in grossen Breiten ist ziemlich begehrt und momentan zu annehmbaren Preisen zu verkaufen. Gewisse Erschwernisse in der Verschiffung sind in den letzten Monaten durch den strengen Winter eingetreten, der Verladungen unmöglich machte und Frachterhöhlungen zur Folge hatte.

Für Sleeper sind die Preise stabil und auch Eichen konnten sich behaupten. Am meisten begehrt sind jetzt Sperrplatten; die Preise dafür sind um ca. 30% gestiegen und die zur Herstellung benötigten Rohstoffe, wie speziell Erle, sind im Preise entsprechend in die Höhe gegangen. Die polnische Sperrplattenindustrie ist voll beschäftigt, und da der Weltbedarf in Sperrplatten noch lange nicht gedeckt ist, so ist noch eine weitere Steigerung zu erwarten. Durch die Verwendung von Sperrplatten wird allerdings der Bedarf in Brettern zur Erzeugung von massiven Gegenständen verdrängt. Die Welt will gefoppt werden: Hauptsache ist die Billigkeit!

Grosses Aufsehen hat in kaufmännischen Kreisen der durch die Sowjets zu sehr ermässigten Preisen erfolgte Verkauf eines doppelten Quantum Schnittmaterial für diesjährige Lieferung nach England erregt. Dieser Verkauf zeigt, dass die Holzproduktion Russlands weiter im Steigen begriffen ist. Sie dürfte ihren Höhepunkt wohl noch lange nicht erreicht haben. Ausserdem ist es von Wichtigkeit zu berücksichtigen, dass man es mit einem Konkurrenten zu tun hat, der nicht kalkulieren muss, was ihn der Wald kostet.

Da Polen sein Holz in erster Linie nach Deutschland ausführt, weil beide Länder in Bezug auf Holz gewissermassen aufeinander angewiesen sind, so wird die Gesamtlage der polnischen Holzaußfuhr vorwiegend von Deutschland beeinflusst. Wen man in Betracht zieht, dass Polen im vergangenen Jahr für ca. 200 Millionen Reichsmark Holz nach Deutschland ausfuhrte, so kann man sich von der Bedeutung dieses Holzverkehrs ein Bild machen. Trotz alledem besteht zwischen diesen beiden Ländern kein Handelsvertrag, sondern nur ein Holzprovisorium. Das im November 1927 abgeschlossene Provisorium, das von grosser Bedeutung für den Danziger Holzumschlag wurde, hatte nur eine Laufzeit bis zum 1. Dezember 1928. Als sich die Regierungen der beiden Länder wegen einer Verlängerung nicht einigen konnten, ergriffen

**WILH. KUEHLER  
REMSCHEID**

PIŁY GATROWE  
I CRYLLOWE  
Z TYNKOWEJ STALI  
MCHWYŻ DO PIŁ I  
NOŻE DO HEŁBOWANIA

PIŁY TASHOWE  
I BŁOKOWE, PIŁY  
I REZNE, TARCZE  
SZMERGŁOWE DO  
TRZENIA PIŁ, PIŁNIKI.

**FABRYKA NAJWIŻSZYCH GATINKÓW  
NARZĘDZI DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.**  
ZAL. W. 1826. ADR. TEL: SAGEKONTOR/REMSCHEID.

155. 1301

Holzwirtschaftler Deutschlands und Polens die Initiative, sodass auf Grund einer Einladung der Rada Naczelną in Warschau eine Zusammenkunft zwischen Delegierten der deutschen Holzverbände und der polnischen Interessenten in Warschau stattfand. Hier wurde mit Wissen der beiden Regierungen ein inoffizielles Uebereinkommen zustandegebracht, dass das Holzprovisorium mit gewissen Abänderungen, den Wünschen beider Parteien angepasst, auf ein weiteres Jahr verlängert werden sollte.

Allerdings hat später die deutsche Regierung dieses Abkommen abgelehnt und versucht, die Holzfrage mit einer Schweinefrage zu verbinden. Viele ängstliche deutsche und polnische Firmen wurden dadurch veranlasst, ihre Holzvorräte vor der Sperre schleunigst aus Polen nach Deutschland zu expedieren und sie dort bei Spedituren einzulagern. Diese Ware ist zu Schleuderpreisen verkauft worden, sodass dem Holzhandel grosse Verluste entstanden sind.

Endlich zu Beginn dieses Jahres, hat sich die deutsche Regierung doch bereit gefunden, das Holzabkommen abzuschliessen. Es wurde unter schlechteren Bedingungen, als bisher, abgeschlossen, denn man liess den Polen freie Hand in Bezug auf Ausfuhr von Erle. Da dies aber ein wichtiger Importartikel für Deutschland ist, so hat Polen sich dies zunutze gemacht und den Ausfuhrzoll von Zl. 15.— auf Zl. 60.—erhöht.

Diese Massnahme kommt einer Ausfuhrsperre gleich und die Sperrplattenindustrie in Deutschland wird dadurch sehr geschädigt. Die Folge dieser bürokratischen Einstellung ist, dass die polnischen Schweine immer noch auf das Abschlichten warten, während der betroffene Holzhandel dem Abschlichten nahe ist.



In Deutschland sieht die Geschäftslage in Bezug auf Holzimport aus Polen keineswegs rosig aus. Zunächst lag die Ursache darin, dass in Anbetracht der durch den Zollkrieg hervorgerufenen hohen Preise in der Wintercampagne 1927/28 schätzungsweise etwa 40% mehr als normal Holz in Polen geschlagen und durch diese Ueberproduktion ein besonders starker Druck auf die Marktlage ausgeübt wurde. Dazu kommt, dass die Geldverhältnisse in Deutschland schlecht und teuer sind und die Regulierung in Verbraucherkreisen mehr als schleppend.

Alle diese Umstände haben die Geschäftslage ungünstig beeinflusst und die Preise sind daher im Gegensatz zum Vorjahre um ca. 10% abgeklommen.

Dennoch hat der Markt eine gewisse Widerstandskraft bewiesen und es ist anzunehmen, dass die Krisis jetzt ihren Höhepunkt erreicht hat.

Ein Zusammenbruch der Holzpreise erscheint allerdings schon aus dem Grunde nicht möglich, weil heute nicht mehr, wie vor dem Kriege, die Spekulation in Europa baut, sondern der jetzige Wohnungsbau ist natürlicher und vor allen Dingen dringend. Allerdings wird die Bautätigkeit durch die immer noch herrschende Geldknappheit verzögert. Der dringende Bedarf an Wohnungen ist jedoch zu gross und unter dem Druck der Verhältnisse haben daher die deutschen Städte jetzt erhebliche Kredite bewilligt, sodass noch in diesem Jahr mit einem grösseren Holzverbrauch in Deutschland gerechnet werden kann.

Auch in Polen hat der Inlandsbedarf zugenommen, während die Holzproduktion in diesem Jahre erheblich verringert wurde. Diese Verringerung in der Produktion ist darauf zurückzuführen, dass die dem polnischen Privatwaldbesitz zwecks Bezahlung der einmaligen Vermögenssteuer erteilte Erlaubnis 10 Jahres-Etats auf einmal abzuholzen, als beendet anzusehen ist, soweit die Abholzung nicht auch infolge der Bodenreforms beendet betrachtet werden kann.

Die Erteilung von neuen Holzeinschlagsbewilligungen wird aufs schärfste gehandhabt und schon in diesem Jahre dürfte die Holzproduktion Polens etwa 40% kleiner sein und deshalb wird sich die Ausfuhr entsprechend verringern.

Alle diese Umstände in Betracht gezogen, darf man wohl mit einer gesunden Marktlage rechnen.

Nun ist aber zu berücksichtigen, dass sich die Verhältnisse in Bezug auf den Holzexport in Danzig nicht gebessert haben. Hier ist trotz unserer alljährlichen Ermahnungen und Proteste alles beim alten geblieben. Die Danziger Regierung und die sonstigen zuständigen Stellen sollten einen so wichtigen Wirtschaftszweig, wie den Holzexport und den damit verbundenen Holzumschlag, nicht in dem Masse, wie bisher, ignorieren, denn diese Gleichgültigkeit muss sich früher oder später an der Danziger Wirtschaft rächen.

Es muss etwas getan werden, um den Holzexport über Danzig zu fördern und daher ist es unerlässlich, dass

der Senat den in Danzig ansässigen Holzexportfirmen, die ein Transitgeschäft von Ausland nach Uebersee betreiben, ganz erhebliche Steuererleichterungen gewährt, denn nur auf diese Weise wird es ermöglicht die noch vorhandenen Firmen an Danzig zu fesseln und ein Wegziehen zu verhindern; ja es müsste sogar ein Anreiz zu Neugründungen gegeben werden ferner, dass

die Holzindustriellen, die in Danzig einen Sägebetrieb unterhalten, bei Beschäftigung von Ar-

beitslosen vom Senat einen entsprechenden Zuschuss erhalten.

Der Hafenausschuss muss auch etwas tun! Unsere alljährlich verbrachten Bitten und Wünsche um Ermässigung der hohen Lagermieten und Kaigebühen, sind erfolglos geblieben. Deshalb stehen unsere Lagerplätze heute schon grösstenteils leer. Wenn auch viele Firmen durch langfristige Verträge gebunden sind, so kann ihnen doch nicht zugemutet werden, für leere Lagerplätze hohe Mieten zu bezahlen. Es ist Tatsache, dass die Kaigebühen und hohen Lagermieten den Umschlag derart erschweren, dass der Transitverkehr unmöglich wird.

Deshalb richten wir nochmals an den Hafenausschuss die dringende Bitte die kritische Lage des Danziger Holzumschlages zu berücksichtigen und sowohl Lagermieten, als auch Kaigebühen um mindestens 50% zu ermässigen. Dem Senat obliegt die Pflicht, sich dieser Sache anzunehmen und beim Hafenausschuss unser billiges Verlangen zu unterstützen.

Ich bin überzeugt, dass auch die polnische Regierung ihrerseits einen solchen Schritt unterstützen wird.

Ein weiteres, ganz besonders schwieriges Problem, sind auch die teuren Löhne, denn sie sind in Danzig ungefähr doppelt so hoch, wie in Polen. Eine Herabsetzung würde augenblicklich auf Schwierigkeiten stossen. Es wäre meiner Ansicht nach nur dann möglich, dieses Uebel radikal zu beseitigen, wenn die Danziger Gulden-Währung auf ungefähr gleiche Goldparität, wie die polnische Zloty-Währung gestellt würde. Solange der Freistaat sich zu dieser Massnahme nicht aufrafft, wird es in Danzig keine blühende Industrie und keinen blühenden Handel geben. Bei einer Gleichstellung der Währung könnte der Danziger Hafen aber auch mit Erfolg mit dem Gdinger Hafen konkurrieren, denn vergessen wir nicht, dass schon von 10/20 km Entfernung beginnend das wirtschaftlich mit dem Freistaat verbundene Hinterland Polen infolge der niedrigen Zloty-Parität um ca 60% billiger arbeitet, als Danzig.

Aber auch an die Danziger Banken haben wir noch ein Anliegen. Wir können es nicht unterlassen, unsere alljährlich an unsere Bankiere gerichtete Bitte, das Zinskartell gegenüber den Holzexporteuren aufzugeben, zu wiederholen, denn sie ist uns bisher nicht erfüllt worden. Wir erwarten doch von den Banken, mit denen wir in taglicher Verbindung stehen sodass ihnen unser Weh und Leid bekannt ist, etwas mehr Entgegenkommen und Berücksichtigung. Wir stellen deshalb nochmals die dringende Bitte an die Bankenvereinigung, falls das Zinskartell weiter bestehen muss, den Banken doch wenigstens freie Hand zu lassen, dem Holzexport billigere Devisenkredite zu gewähren.

Und nun wollen wir wünschen, dass unsere Anträge, Ermahnungen und Bitten bei den Behörden und allen sonstigen massgebenden Stellen in diesem Jahre volle Berücksichtigung finden, damit wir auf eine Besserung im Danziger Holzexport rechnen können.

Wir Holzhandler sind ja von Natur aus Optimisten und wollen es auch weiter bleiben und wir wollen hoffen, dass wir besseren Zeiten entgegengehen!

---

Pamiętaj o P. W. K.

---

## Die Marktlage

Die Lage auf dem polnischen Holzmarkt weist seit unserem letzten Bericht keinerlei Änderungen auf. Die Geldknappheit ist noch nicht überwunden und unter ihrem Druck fallen oder wanken bloss viele Bauunternehmen.

Der Mangel an flüssigem Geld legt den Sagerwerksbesitzern Enthaltsamkeit vor grosseren Einkäufen von Rundholz auf. Nichtsdestoweniger kann man von einer merklichen Nachgiebigkeit der Waldbesitzer in punkto Preis für Rohholz kaum sprechen, was mit dem gegenüber den Vorjahren weit geringerem Einschlag zu erklären ist. Sofern also die Preise für Nadelholz als stabil angesehen werden können, muss man was das Laubholz, besonders Eiche betrifft, eher von einer zunehmenden Tendenz sprechen. Runde als auch Eichenschnitware wird vom Ausland viel gesucht. Besondere Nachfrage wird den Eichenfriesen zuteil, um die auf dem polnischen Markt eine lebhaftere Konkurrenz zwischen zwei so angesehenen Firmen wie die Nasicer A. G. in Zagreb und der Süddeutschen Holzindustrie A. G. in München zu beobachten ist.

Nachstehend die Richtpreise per 1 m<sup>3</sup> (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt)

Kiefer: Blocke sh. 43-44.; Langholz (das Stück 1 m<sup>3</sup> im Durchschnitt) sh. 20.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90.; Mittelware Zł. 100 Astreine Seiten loco Grenze Mk.—; Waggonbretter Mk. 60.; Waggonbohlen Mk. 58 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 20 bis 23.; Grubenholz § 3.40 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 9.2.; Schwellen I. T. Mk. 4.75 (loco Grenze).

Fichte: Langholz sh. 18 Bohlen 1 Std. § 11 loco Danzig Schleifholz § 3.15.

Eiche: Prima Fournierstämme § 8—9.; Stämme von über 50 cm. § 5.10; von 40—49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60.; Stammware in Bl. (loco Danzig) § 4.15.; Schwellen d. St. § 1.50.; Binder (Austl) § 14.—Plançons (Kbluss) sh 4. Friesen § 32.

Ahorn:	astfrei von 35 cm. im Zopf sh.	50
Weissbuche	" " 25 " " " "	25—28
Erle	" " 25 " " " "	43—47
Birke	" " 25 " " " "	25—27
Espe	" " 25 " " " "	30—32
Rotbuche	" " 30 " " " "	§ 5.50—6

# DZIAŁ HANDLOWY

## Sprawa ubezpieczeń od ognia

Stopniowe organizowanie się naszego życia gospodarczego nie mogło pozostawić na uboczu sprawy ubezpieczeń. Stąd po okresie upadku wynikłego ze strat wojennych i inflacji, po okresie reorganizacji wywołanej uprzywilejowaniem współzawodnictwem państwa, ubezpieczenia w Polsce poczęły wzrastać. Objaw to niewątpliwie dodatni.

Z drugiej strony zrozumienie potrzeby ulepszeń, stało się znacznie silniejszym. Lata wojny były często latami klęski dla dawnej klienteli zakładów ubezpieczeniowych. Czasy inflacyjne i podkopanie zaufania do najważniejszych instytucji dokonały reszty. Można powiedzieć, że dopiero po wprowadzeniu stabilizacji waluty, ubezpieczenia zaczęły na nowo pracować, w nowych warunkach, w środowisku innym niż to wśród którego pracowały poprzednio.

W tym stanie sprawy nie można się dziwić, że stosunki pomiędzy ubezpieczonym a ubezpieczającym

go kształtowały się różnorodnie. Czem mniej jest ubezpieczonych tem większa skala ryzyka. Im ryzyko większe, tem większymi też muszą być stawki ubezpieczeniowe. Ryzyko możemy zmniejszyć dwójako—przez rozłożenie go na większą, możliwie największą ilość obiektów, i przez zastosowanie szeregu środków ochronnych, jak hydranty, tryskacze, zorganizowane strażackie ognowe i.t.p.

I jedne i drugie możliwości stoją przed zorganizowanym przemysłem drzewnym całkowicie otworem.

Aby stwierdzić słuszność naszych poglądów zwróciliśmy się do jednego z poważniejszych towarzystw, prosząc o podanie nam danych dotyczących klienteli przemysłu drzewnego.

Według otrzymanych informacji zbiór składek ubezpieczeniowych od ogółu naszych obiektów drzewnych, wyniósłby przy dzisiejszej taryfie około 5.000.000 zł. Informator nasz, przedstawiciel jednego z

najpoważniejszych zakładów ubezpieczeniowych w Polsce, przytoczył nam cyfry zbioru składek ogniowych z przemysłu drzewnego, jakie reprezentowany przez niego zakład w roku ubiegłym zebrał; wynoszą one zaledwie około 70,000 zł. Jeśli przyjmiemy te dane za podstawę, możemy w przybliżeniu ocenić ogólną składkę roczną wszystkich ubezpieczalni naszych na 700 do 700.000 zł. Jakże ta cyfra daleką od tego, co nasz dzisiejszy przemysł drzewny, przy obecnych taryfach, płacić by powinien.

Szerokie możliwości stoją przed zainteresowanymi—możliwości wydatnych obniżek taryfowych, jeśli idea ubezpieczenia odpowiednio się rozwinie.

Idea ta, zachowanie środków ostrożności i odpowiednich warunków technicznych, w różnych dzielnicach naszego kraju różnie się przedstawia, a wyrazem tego są też bardzo znaczne różnice stawek taryfowych

dla tych dzielnic wynoszące od 25% do 50%.

Cyfrę tę mówią same, za siebie i otwierają szerokie możliwości, o których wspominaliśmy, przed zainteresowanymi czynnikami.

Wiadome nam są ogromne pozycje drzewa w bilansie handlowym, znanym jest rozmiar przemysłu. W tem oświetleniu staje się wyraźnym, że idea ubezpieczeń nie przynęcała dość głęboko.

Logicznym wynikiem tego jest zadanie organizacji przemysłowej — ona powinna być pośrednikiem, który z jednej strony ideę ubezpieczenia popularyzuje i rozpowszechnia, z drugiej zaś dla ogółu przemysłu uzyska dogodniejsze warunki.

Według informacji otrzymanych przez nasze pismo Rada Naczelna Przemysłu Drzewnego rozważa to zagadnienie. Inicjatywa ta będzie niewątpliwie wszechstronnie korzystną.

T. G.

## Z Małopolski Wschodniej

Katastrofalne stosunki atmosferyczne wywarły bardzo niekorzystny wpływ na tutejszy rynek drzewny. Silne mrozy i zawieje śnieżne spowodowały znaczne opóźnienie eksploatacji leśnych oraz ograniczenie produkcji w tartakach.

Ruch budowlany w kraju zupełnie spoczywał a eksport materiałów drzewnych doznawał przeszkody na skutek zatamowania ruchu komunikacyjnego. Terminy dostaw materiałów drzewnych zagranicę często nie mogły zostać przedłużone tak, że interesanci drzewni ponieśli na skutek katastrofy mrozów bardzo znaczne straty. Na domiar tego Dyrekcja Lasów Państwowych podwyższyła taryfy we wszystkich leśnictwach w tutejszym okręgu o 10 do 20%, a w Delatynie i Jaremczu nawet do 40%.

Katastrofa mrozów spowodowała, iż dostawy materiałów drzewnych dla władz państwowych zwróciły się za pośrednictwem Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce z prośbą o interwencję w Ministerstwie Komunikacji, w sprawie przesunięcia terminu dostaw na czas późniejszy.

Transakcje były bardzo nieliczne. Zainteresowanie zagranicą było na obrzynane deski i brzośnie tak zwane „towar paryski” oraz na fryzy. Również poszukiwano materiału świerkowego i sosnowy stolarski oraz odpadki tartaczne z produkcji świerka i

jędy dla fabryk papieru w Czechosłowacji.

W obrocie krajowym płacono loco wagon stacja załadowcza w Wschodniej Małopolsce za drewno celulozowe zł. 27, za drewno kopalnicowe zł. 29, za kłocę zdrowe tartaczne 4 m. dl. długości i wyż., średnicy w odczubie od 26 cm. zł. 32, za deski i brzośnie jodłowe i świerkowe budowlane zależnie od grubości od zł. 76 do zł. 91. Za deski i brzośnie jodłowe z pod pily zależnie od grubości zł. 88 do 106, za deski i brzośnie świerkowe z pod pily za leźnie od grubości zł. 101 do zł. 118, za deski i brzośnie stolarskie świerkowe lub jodłowe zależnie od grubości zł. 140 do zł. 155, za deski i brzośnie sosnowe stolarskie nieobryznane 4—6 m. długości 16 cm. i wyż. szerokości, 26, 33, 40, 52 mm. grubości zł. 145, za deski sosnowe heblowane na pióro i wpust 3 do 6 m. długości 10 do 19 cm. szerokości zł. 130, za bousły dębowe w bloki złożone I. klasa zł. 255, za brzośnie dębowe nieobryznane I. klasy zł. 165, za deski i brzośnie dębowe obrzynane od 1 1/2 m. w górę I. klasa zł. 260, zaś II. klasa zł. 230, za fryzy dębowe krótkie zł. 250 za I. klasę, oraz zł. 220 za II. klasę, za fryzy długie za I. klasę zł. 280, za II. klasę zł. 240.

## Zniżki frachtowe dla eksportu w Czechosłowacji

Koleje czechosłowackie przyznają poważne zniżki frachtowe dla ładunków drzewa tartego eksportowanego do krajów zamorskich via Hamburg. Zniżki obowiązują przeważnie od stacji słowackich i śląskich do stacji przeładunkowych na Żabie-Laube, Rosawirz, Melnik i Holesowice. Wysokość frachtu obliczana jest od ilości ładunku zależnie od tego, czy nadaje się przynajmniej 10 czy też 15 ton. Ładunki mają być deklarowane jako eksport przeznaczony dla krajów zamorskich. Zniżki obowiązują od 15 marca do końca roku i będą honorowane drogą zwrotów w ramach taryfy przeładowczej Moltawa-Dunaj.

LANCUCHY

Do gatrow  
Do transporterów  
Do samochodów

Słabid specjalny  
**ROTAX**  
Warszawa, Niecała 1.  
248. 30/3

## Konferencja drzewna w Wiedniu

Dnia 17 marca r. b. odbyła się w Wiedniu międzynarodowa konferencja przedstawicieli gield i związku producentów drzewnych z udziałem 500 osób z Austrii, oraz innych krajów. Polskę reprezentował przedstawiciel Rady Naczelnej Związków Drzewnych p. Dr. Roger Battaglia. Najważniejsze kwestje, jakimi zajmował się zjazd, stanowiły: sprawa ujednostajnienia warunków sprzedaży w eksporcie, oraz międzynarodowego ujednostajnienia ujęzów w handlu drzewnym. W kwestjach tych zgłoszono wyczerpujące referaty, które pozwoliły na opracowanie projektów ogólnie obowiązujących warunków sprzedaży, oraz zwyczajów handlowych.

## Wywóz drzewa w lutym b. r.

Wywóz drzewa w lutym r. b. ucierpiał znacznie skutkiem mrozów, które wywołały katastrofny brak wagonów i trudności w dostawach drzewa na stacje kolejowe i przeładunku. Wywóz drzewa surowego wyniósł w lutym b. r. 151.864 t. półobrobionego 59.294 t. Poziom ten jest znacznie niższy, niż przed rokiem. Przemienienie mrozów ożywić musi wywóz, który w tej chwili kieruje się przede wszystkim do Niemiec. Widoki eksportu na dłuższą metę są dość pomyślne.

## Cła na drzewo a Liga Narodów

Jedną z komisji powstałych przy Lidze Narodów zajmuje się od dłuższego czasu zbieraniem danych o międzynarodowej sytuacji przemysłu drzewnego, oraz w szczególności o poziomie ochrony celnej stosowanej w poszczególnych krajach i o różnorodnych zakazach. Krajami, które w największym stopniu ograniczają rozmiary międzynarodowego obrotu drewnem tartem, oraz wyrobami gotowymi są Niemcy i Francja. Polityka protekcyjna odbija się fatalnie na sytuacji przemysłu drzewnego w krajach produkujących. Obecnie przedstawiciel Finlandji minister Prokopé wystąpił wobec Ligi Narodów z propozycją międzynarodowego porozumienia w sprawie zmniejszenia cła na drewno. Elabarat ministra Prokopégo jest przedmiotem badań jednej stałej komisji istniejącej przy Lidze Narodów.

# Eksport drzewa przez Gdańsk w 1928 r.

według danych Związku Gdańskich Eksporterów Drzewnych.

R O D Z A J			Sosna	Świerk i jodła	Dąb	Jesion	Grab	Buk	Olcha	Osika	inne liściaste	Razem w m <sup>3</sup>	
Drzewo okragłe	I.	m <sup>3</sup>	2 435	8 103	10 194	590	113			3 082		24 517	
	II.	"	3 071	2 830	11 423	2 876	101			586	75	20 962	
	III.	"	1 273	2 069	13 217	2 004	43			1 265		20 471	
	IV.	"	10 409	1 638	9 842	520				1 061		23 470	
Materiały tarte	I.	Stds	25 141	21 729	—	—	—	—	—	—		218 882	
	II.	"	20 242	17 768	—	—	—	—	—	—		177 426	
	III.	"	10 005	11 611	—	—	—	—	—	—		100 944	
	IV.	"	10 427	8 990	—	—	—	—	—	—		90 677	
Materiały tarte	I.	m <sup>3</sup>	—	—	19 952	862	126	2 784	214	—	50	23 988	
	II.	"	—	—	18 363	677	71	3 498	—	45	22 654		
	III.	"	—	—	17 705	295	43	3 198	20	244	21 505		
	IV.	"	—	—	15 907	541	27	5 018	118	26	21 682	89 829	
Ślipy	I.	Sztuk	14 901	—	—	—	—	—	—	—		2 232	
	II.	"	38 803	11 224	—	—	—	—	—	—		7 940	
	III.	"	25 022	2 683	—	—	—	—	—	—		4 555	
	IV.	"	75 245	6 999	—	—	—	—	—	—		13 054	
Półślipy	I.	"	201 498	—	—	—	—	—	—	—		16 157	
	II.	"	529 287	—	—	—	—	—	—	—		42 000	
	III.	"	196 000	—	—	—	—	—	—	—		15 555	
	IV.	"	257 185	1 277	—	—	—	—	—	—		20 512	
Murlaty	I.	Loads	2 893	—	—	—	—	—	—	—		4 132	
	II.	"	7 424	—	—	—	—	—	—	—		10 605	
	III.	"	4 245	—	—	—	—	—	—	—		6 064	
	IV.	"	4 952	—	—	—	—	—	—	—		7 074	
Podkłady kolejowe	I.	Sztuk	146 078	—	46 892	—	—	—	—	—		19 297	
	II.	"	101 412	—	32 264	—	—	—	—	—		13 367	
	III.	"	73 878	—	15 746	—	—	—	—	—		8 962	
	IV.	"	36 862	—	9 264	—	—	—	—	—		4 612	
Podkłady belgijskie	I.	"	—	—	20 716	—	—	—	—	—		1 594	
	II.	"	—	—	33 905	—	—	—	—	—		2 608	
	III.	"	—	—	14 722	—	—	—	—	—		1 132	
	IV.	"	—	—	7 799	—	—	—	—	—		600	
Kłocze belgijskie	I.	"	—	—	468	—	—	—	—	—		93	
	II.	"	—	—	—	—	—	—	—	—		—	
	III.	"	—	—	100	—	—	—	—	—		20	
	IV.	"	—	—	—	—	—	—	—	—		—	
Plansony	I.	Loads	—	—	1 971	—	—	—	—	—		2 815	
	II.	"	—	—	4 506	—	—	—	—	—		6 437	
	III.	"	—	—	5 872	—	—	—	—	—		8 388	
	IV.	"	—	—	2 360	—	—	—	—	—		3 371	
Kopalniaki	I.	mp.	10 746	—	—	—	—	—	—	—		45 170	
	II.	"	4 736	—	—	—	—	—	—	—		19 898	
	III.	"	3 762	—	—	—	—	—	—	—		15 805	
	IV.	"	2 914	—	—	—	—	—	—	—		12 244	
Ślupy tel. i maszty	I.	m <sup>3</sup>	5 019	—	—	—	—	—	—	—		5 019	
	II.	"	7 408	—	—	—	—	—	—	—		7 408	
	III.	"	10 750	—	—	—	—	—	—	—		10 750	
	IV.	"	14 674	—	—	—	—	—	—	—		14 674	
Klepka mem.	I.	Ton	—	—	14	—	—	—	—	—		14	
	II.	"	—	—	54	—	—	—	—	—		54	
	III.	"	—	—	82	—	—	—	—	—		82	
	IV.	"	—	—	33	—	—	—	—	—		33	
Bindra i klepka bend.	I.	"	—	—	1 234	—	—	40	—	—		1 274	
	II.	"	—	—	1 593	—	—	145	—	—		1 738	
	III.	"	—	—	1 641	—	—	159	—	—		1 800	
	IV.	"	—	—	2 107	—	—	132	—	—		2 239	
Fryzy	I.	"	—	—	1 702	—	—	—	—	—		1 702	
	II.	"	—	—	1 758	—	—	—	—	—		1 758	
	III.	"	—	—	1 490	—	—	—	—	—		1 490	
	IV.	"	—	—	3 056	—	—	—	—	—		3 056	
Dykty	I.	"	—	—	2 844	—	—	—	—	—		2 844	
	II.	"	—	—	3 828	—	—	—	—	—		3 828	
	III.	"	—	—	5 726	—	—	—	—	—		5 726	
	IV.	"	—	—	6 407	—	—	—	—	—		6 407	
Forniery	I.	"	—	—	120	—	—	—	—	—		120	
	II.	"	—	—	68	—	—	—	—	—		68	
	III.	"	—	—	218	—	—	—	—	—		218	
	IV.	"	—	—	321	—	—	—	—	—		321	

1 156 096

## Wiadomości handlowe

### Transakcje

F-ma Josszyt, Warszawa, sprzedała firmie Gips Timber & Forest Co., Berlin—Dortrecht 10.000 szt. sliprów sosnowych po cenie sh. 9.2 za sztukę f-co wag. Gdańsk.

F-ma Rozwadów-Kępa, Warszawa sprzedała f-ie Maks Ochs i S-ka, Berlin ok. 2000 m<sup>2</sup> stolarki sosnowej zeszlócznego tarcia, kl. I. i II. po cenie 85 i 90 mk. za m<sup>2</sup> f-co wag. granica polsko-niemiecka.

Na ostatnim przetargu w Dyr. P. K. P. Poznań utrzymała się prawie przy całości dostawy f-ma Las S.A. w Warszawie.

### Informacje

Wielkie wrażenie wywołało tak na rynku niemieckim jak i polskim bankructwo znanej firmy H. i H. Rafaelsohn, Berlin — Allenstein. Do poszkodowanych należą prawie wyłącznie banki, gdyż zobowiązania tej

firmy za towary były z reguły kryte gotówką. Bezpośrednią przyczyną katastrofy były podobno nieudane spekulacje giełdowo-finansowe właścicieli firmy.

Na rynku materiałów krajowych zastój z racji zupełnego braku gotówki u znacznej większości przedsiębiorstw budowlanych.

Niemieccy importerzy proponują za stolarkę świeżego tarcia: 60% l. kl. i 40% II. kl. bez trzeciej ok. 88 mk. za m<sup>2</sup> f-co granica, kryjąc należność całkowicie weksłami.

Poszukiwane deski podłogowe (Dielenware — parallell besäumte Blockbretter) w grub. 1" lub 9/8" ang. z przec. długi. 15 stóp po cenie 58 mk. f-co gran. polsko-niemiecka.

Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych w Warszawie notuje następujące ceny orientacyjne za miastą luty za jednostkę f-co wag. st. zał: sosna, bloki zł. 90 — 100; dłużyce zł. 45; słupy tel. zł. 50 — 55 kopalniaki zł. 28-29 za 1 m<sup>3</sup> — podkłady za sztukę, normalne zł. 8.50; ulgowe zł. 7.58-8; wojtki zł. 7.20. Deski ciesielskie obrzynane niesortowane 20 mm zł. 75; 25 mm zł. 80; 32 mm zł. 95; grubsze zł.

100; deski stołarskie (stolarka zwykła) zł. 120-130. Kantówka ciosana zł. 65-70; rżnięta zł. 96-100 za m<sup>2</sup>, drzewo opałowe zł. 11-14 za mp. Papierówka za mp. f-co wag. Grajewo \$ 3.70. Dębina deski i bale krajowe zł 170 za 1 m<sup>2</sup>.

Firma włoska pragnie nabywać podkłady kolejowe w ilości 500.000 szt. rozmiaru 2,30 x 13 x 22 cm.

Firma algierska reflektuje na zakup wszelkich gatunków drzewa i klepek dębowej. Bliższych wiadomości udziela Państw. Inst. Eksportowy.

### Dokumenty potrzebne przy imporcie do Luksemburga

1. Faktura konsularna nie jest potrzebna, odprawę celną uskutecznia się na podstawie normalnego rachunku handlowego.

2. Świadcstwa pochodzenia nie są wymagane.

3. Poświadczenie konosamentów jest zbędne.

Przy wysyłce koleją należy dołączyć:

- a) międzynarodowy list przewozowy wraz z duplikatem,
- b) dwie deklaracje celne w języku francuskim,
- c) blankiet statystyczny.

4. Zaznaczenie pochodzenia na towarze „Made in Poland” nie obowiązuje.

# WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

## Walne Zebranie Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce

Dnia 18 bm. odbyło się zwyczajne doroczne Walne Zebranie Rady, na które wydelegowały swych przedstawicieli nie tylko wszystkie Związki, mające swą siedzibę w stolicy, lecz również prowincjonalne i gdańskie. Obradom przewodniczył p. prezes Dąbrowski, który po krótkim zagajeniu udzielił głosu dyrektorowi Rady p. Czerwińskiemu

dla odczytania obszernego, bardzo przejrzysto skonstruowanego sprawozdania Rady za 1928 r. o którym obszerniej piszemy na innym miejscu i które, wydane w formie książki zawierającej wiele bardzo ciekawych źródłowych danych, zasługuje na szersze rozpowszechnienie.

Po przyjęciu przez Zebranie tego sprawozdania i sprawozdań kasowe-

go i Komisji Rewizyjnej oraz po wyrażeniu dyrekcyj Rady podziękowania za owocną pracę, przystąpiono do wyborów prezydium Rady, koniecznych ze względu na rezygnację dotychczasowych członków prezydium z zajmowane stanowisk. W tajnym głosowaniu zostali zwycięscy dotychczasowi członkowie prezydium ponownie wybrani, przez



co Walne Zebranie jednogłośnie dało wyraz zaufaniu kół drzewnych do piastujących mandaty prezesa, wiceprezesów i skarbnika Rady oraz uznaniu za ich owocną i ofiarną pracę. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie w związku z kampanją, jaką od dłuższego już czasu prowadziło wydawnictwo „Przemysł i Handel Drzewny” przeciw prezydium i osobie prezesa Rady Naczelnej, która to kampanja znalazła też odpowiednie oświetlenie na Walnym Zebraniu w przemówieniach poszczególnych mówców. Tem żywsze echo wywołał więc wniosek o przyznanie p. prezesowi A. Dąbrowskiemu honorowego członkostwa Rady Naczelnej, uchwalony jednogłośnie.

Po załatwieniu spraw gospodarczych uchwalono m. inn. co następuje: W sprawie Zarządu Lasów Państwowych. Rada Naczelna Zw. Drzewnych zajmuje wobec polityki Rządu stanowisko całkowitej objektivności oraz życzliwe i popierające tę politykę, o ile postulaty przemysłu drzewnego będą rozważane i uwzględniane.

W sprawie taryf kolejowych: Zwrócić się do Min. Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z prośbą o poparcie stanowiska Rady Naczelnej, stwierdzającego że a.) całokształt sytuacji w przemyśle i handlu drzewnym nie nadaje się do pod-

niesienia taryf kolejowych, b.) podwyżka nie może nastąpić w terminie dowolnym, najwcześniej z początkiem nowej kampanji.

W sprawie wydawnictwa „Przemysł i Handel Drzewny”:

Walne Zebranie Członków Rady Naczelnej z dn. 18 marca 1929 r. zatwierdza stanowisko, zajęte przez Komitet Wykonawczy w stosunku do wydawnictwa spółki z og. odp. „Holzexporteur” (Eksporter Drzewny), zaznaczając, iż pogląd, wyrażony w komunikacie Rady Naczelnej z dn. 9 lutego r. b. w pełni jest uzasadniony przez sposób traktowania najważniejszych spraw, dotyczących polskiego przemysłu drzewnego przez wymienione wydawnictwo.

Równocześnie Walne Zebranie stwierdza, że jedyną instytucją, powołaną do wydawania sądu o użyteczności lub szkodliwości wydawnictw fachowych, poświęconych sprawom drzewnym w Polsce, jest Rada Naczelna jako ta, której obowiązkiem jest ścisła obserwacja wszelkich przejawów życia drzewnictwa oraz obrona interesów jego wszędzie gdzie zachodzi tego potrzeba.

W sprawie wydawnictwa „Drzewo Polskie”: nadać „Drzewo Polskie” tytuł organu oficjalnego Rady Naczelnej i wezwać organizację zjednoczoną w Radzie do intensywniejszej współpracy z tem wydawnictwem.

W sprawie wywozu olchy:

Walne Zebranie uchwala zwrócić się do Ministerstwa Skarbu, aby pozwolenia na wywóz olchy po ciele ulgowym, jakie mogą być wydawane przez Ministerstwo na mocy rozporządzenia z dn. 25 lutego 1929 r. (ogłoszone 16 marca) dla uniknięcia nadużyć było jedynie wydawane po uprzednim zaopiniowaniu przez Radę Naczelną Związków Drzewnych. Opinia Rady uzgadniana być winna z wnioskami odnośnych Zrzeszeń drzewnych.

W sprawie stosunków z zagranicą:

Rada Naczelna uchwala zwrócić się do Rządu o nawiązanie bliższego kontaktu i podpisanie „modus vivendi” z krajami, które nie mają dotychczas z Polską układów, regulujących stosunki handlowe, a do których to krajów przemysł drzewny mógłby eksportować swe artykuły np. Meksyk, Argentyna i t. p.

Ponadto Walne Zebranie ustaliło wytyczne stosunku Rady Naczelnej do Lewianta i do Towarzystwa ubezpieczeniowych od ognia, uchwaliło celem skonsolidowania działalności drzewiarzy-radców izb handlowo-przemysłowych na terenie całego kraju zwołać zjazd ich do Poznania w czasie trwania P. W. K. i zafatwiło cały szereg innych wniosków, poczem obrady zostały zamknięte.

## Walne Zebranie Gdańskiego Związku Eksporterów

22 b. m. odbyło się w Gdańsku w Danziger Hof, doroczne Walne Zebranie gdańskiego Związku eksporterów drzewnych, w którym oprócz członków Związku, wzięli udział: przedstawiciel Gen. Kom. R. P. konsul Kijewski, przedstawiciel dyrekcji Kol. P., Dr. Haraschin, delegat Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce dyr. Czerwiński, wiceprezes gd. izby handlowej, b. senator Bosselmann, prezydent gdańskiej policji Fröbös, przedstawiciel Rady portu Dr. Thomsen, przedstawiciel gd. Senatu nadrca Nicolai, przedstawiciele kół bankowych, spedycyjnych, meklerskich, żeglugowych, prasy i t. d.

Zebranie zagał przewodniczący gd. Związku, p. Richter, który podziękował zaproszonym gościom za przybycie. Następnie składali gd. Związkowi życzenia owocnej pracy: p. Bosselmann w imieniu gdańskiej

izby handlowej, dyr. Czerwiński w imieniu Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, nadrca Nicolai w imieniu administracji lasów W. Miasta.

Z kolei p. Richter złożył sprawozdanie z działalności Związku gdańskiego w r. ub. Ze sprawozdania tego wynika, że do Związku należą 26 członków. Z powodu znacznego zmniejszenia się eksportu, Związek zrezygnował z utrzymywania w Holandji i Belgji stałych przedstawicieli dla obrony interesów swych członków w sądach rozjemczych z kupcami belgijskimi i holenderskimi. Sprawa ustalenia uzansów dla handlu drzewnego była przedmiotem niezakończonych jeszcze rokowań Związku gdańskiego z Radą Naczelną Zw. Drzewnych w Polsce. U senatu Związek interwenjował — dotychczas bezskutecznie — przeciw podwyżce opłat za dzierżawą

miejskich terenów skladowych. Od Rady portu uzyskał Związek zniżkę opłaty za gotowe fabrykaty drzewne (klepki, fryzy i t. d.) z 0.72 g. od 1 m<sup>3</sup> na 0.32 g. Po podniesieniu pewnych dezyderatów pod adresem rządu polskiego, zmierzających do umożliwienia gd. eksporterom wywozu drewna do Anglii — dezyderatów przez nas omówionych w osobnym artykule — omówił p. Richter stosunek Związku gdańskiego do Rady Naczelnej, stwierdzając, że współpraca obydwóch organizacji okazała się pod każdym względem pożyteczną, oraz że usprawiedliwione żądania Związku gd. znachodziły pełne poparcie organizacji polskiej. P. Richter wyraził w związku z tym przekonanie, że w obopólnym interesie leży utrzymanie na przyszłość tego ścisłego kontaktu. Jako łącznik Związku gd. z Radą Naczelną oraz jako jego przedstawiciel w War-

ANGIELSKA SPÓŁKA AKCYJNA

THE AGLO EUROPEAN COMPANY, Ltd.

ANGLO EUROPEJSKIE TOWARZYSTWO

ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ

--- WYGODA OBOK DOLINY ---

ODDZIAŁ W WARSZAWIE ŚTO-KRZYSKA Nr. 25

TEL 160-62

EKSPORT I SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW DRZEWNYCH Z WŁASNYCH EKSPLOATACJI LEŚNYCH.

szawie będzie i nadal występował p. Kirsch, którego owocną pracę p. Richter podkreślił w ciepłych słowach.

Następny referat wygłosił p. Goldberger, który przedstawił obecną sytuację gđ. handlu drzewnego oraz nakreślił jego drogi wywozowe na najbliższą przyszłość. Niezmiernie ciekawo odezwał p. Goldbergera podajemy dosłownie na razie tylko w niemieckim języku, na innym miejscu — tu pragniemy jedynie zwrócić uwagę na ustęp, w którym p. Goldberger żąda unifikacji waluty gdańskiej z walutą polską. Nie ulega kwestji, że realizacja tego żądania spowodowałaby znaczny rozwój gdańskich stosunków gospodarczych, nie ulega również kwestji, że gdańskie czynniki miarodajne ze względów politycznych na nią się nie zgodzą. Niemniej jednak podkreślić należy otwartość, z jaką p. Goldberger, świadomy niepopularności swego żądania wśród rozpolitykowanej ludności gdańskiej, dał wyraz swym szluszynom w tym względzie przekonaniom.

Na zakończenie sprawozdania z Walnego Zebrania pragniemy jeszcze stwierdzić, że gdański handel drzewny zawsze lojalnie się ustosunkowywał do polityki gospodarczej rządu polskiego, stając się tym samym pionierem polsko-gdańskiego porozumienia. Jest to w dużej mierze zasługa jego delegata warszawskiego, p. Kirscha, który umiał przekonać gdańskich kupców drzewnych o konieczności ściślejszej współpracy z Radą Naczelną i z rządem polskim.

## Z Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych

Dnia 9 marca r. b. w lokalu Zrzeszenia, Nowy świat 27 odbyły się wybory rady handlowego do Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie z ra-

mienia Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych.

Zwołane w tym celu Walne Zebranie zagał o godz. 11 m 50 Prezes Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych p. Aleksander Dąbrowski przywitaniem Komisarza Wyborczego Inż. Wacława Sławińskiego i stwierdzeniem, że ilość zebranych członków odpowiada wymaganiom przez § 11 Statutu Zrzeszenia quorum, poczem w myśl § 39 Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, eżeść I (Monitor Polski Nr. 174 z dn. 31 lipca 28 r.) przekazał przewodnictwo p. Komisarzowi Wyborczemu.

Przewodniczący po powołaniu sekretarza Walnego Zebrania i asesorów, odczytał §§ 38, 5, 39 i 40 wyżej wzmiankowanego Statutu Izby oraz §§ 11, 12, 13 i 14 Statutu Zrzeszenia, przewidującego tryb wyborów członków Zarządu Zrzeszenia, jak również — Zarządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 31 grudnia 28 roku (Monitor Polski N: 19 z dnia 23 stycznia 1929 r.) ustalające, że Zrzeszenie powołuje jednego radcę do Sekcji Przemysłowej poczem zarządził przystąpienie do wyborów.

Po stwierdzeniu, że wszyscy uczestnicy wypowiadają się za przeprowadzeniem wyborów przez akklamację w myśl przyjętego w Zrzeszeniu zwyczaju — przewodniczący wezwał obecnych do wysunięcia kandydata.

Prezes Zrzeszenia-p. Aleksander Dąbrowski zaproponował wybór p. Inż. Kazimierza Dudzińskiego. Innych kandydatów nie zgłoszono. Potwierdzeniu przez przewodniczącego, że p. Inż. Dudziński jest członkiem Zrzeszenia został tenże jednogłośnie wybrany na radcę do Sekcji Przemysłowej, poczem przewodniczący zamknął Zebranie o godz. 12 min. 20.

Inż. Kazimierz Dudziński jest członkiem Zrzeszenia od miesiąca stycznia 1927 r. Wiosną 1927 r. przyjmował czynny udział w roko-

waniach polsko-gdańskich sfer drzewnych w Gdańsku, obecnie jest właścicielem tartaku w Rudziszkach pod Wilnem.

## Zjazd Leśników w Warszawie

W dn. 16-18. bm. obradował w Warszawie pod przewodnictwem p. prof. inż. Schwarz doročný Zjazd Związku Zaw. Leśników R. P. przy licznych udziale delegatów z całego kraju. Po uroczystem otwarciu zjazdu, które odbyło się w obecności wielu przedstawicieli kół urzędowych z p. min. Niezabytoskim na czele, sfer gospodarczych, prasy i t. d. toczyły się obrady w komisjach w których wypracowano szereg wniosków i rezolucji uchwalonych następnie przez ogólne zebranie. Wybory nowych władz Związku dały następujące wyniki: Prezes — prof. inż. A. Schwarz, wice-prezes — insp. M. Nagabczyński, nadleśniczy W. Zwolanowski, skarbnik — magister S. Błonarowicz, sekretarze — ref. S. Ruśkiewicz, dr. inż. F. Bonasewicz, członek prezydium insp. T. Trzaskowski. Ponadto wybrano członków zarządu głównego, głównej komisji rewizyjnej i główne sądu koleżeńskieg, poczem zjazd został zamknięty.

MAJZNER B-cia  
i GRUNDLAND  
PRZEMYSŁ LEŚNY

WARSZAWA,  
Leszno 77, tel. 509-67

282. 50.,

DRZEWK  
**WPRZYSTAWIENIEMO A WĘBRY**  
 (owadziechCekozterow) p...  
 ZD WYKONANIE WARSZAWA, BEZCENNE  
**ZYOMUNT FRANK,**  
 Agant drzewny, Warszawa,  
 ul.ka BUDAPEST W CASO ulica 18  
 24. 5/1

Papierówkę świerkową, okrągłaki  
 skrzynkowe sosnowe i świerkowe —  
 zakupi i uprasza o szczegółowe oferty  
 Walter Jahr, Holzhandlung  
 Dresden—A. I. Johannstrasse 16.

**POSZUKUJĘ DO KUPNA**  
 materiałów tertych z polskiej sosny,  
 możliwe splawnej, grubości 15, 20, 25,  
 30, 40 mm.  
 Uprasza się o kierowanie najtańszych  
 ofert w niemieckim języku, franco i  
 oclone niemiecka stacja graniczna do  
**Chr. Peter, Möbelfabrik**  
 Floh-Schmalkalden in Thüringen  
 304. 40/1

**Stolarkę sosnową tylko pierwszorzędną, najlepszej jakości**  
 o drobnym słoju, możliwie suchą, lecz również świeżego tarcia, z regul. przec.  
 dług. i szer., grub. 20—61 mm., przeważnie 35,42,50 mm miary wyschniętego  
 towaru, więc tylko dobrze pielęgnowany blokowy towar, również boki  
**kupuje za gotówkę.**  
 Oferty z podaniem ilości i terminów dostawy franco  
 granica Zbąszyń kierować do  
**MAX POHLE** rok zał. 1887 **LEIPZIG W. 31**  
 322. 39/2 **HOLZGROSSHANDLUNG.**

Drzewa opałowe, deski, bale, korbówkę  
 zakupuje stale  
**F.Plichtowski, Gdańsk, Karthäuserstr. 76**  
 246. 15.1

**J. FERSZT**  
 EKSPORT DRZEWA  
 WARSZAWA, Chmielna Nr. 33  
 Telef. 240 43 i 240-45. Adr. telegraf. „FERSZTJOT“  
**SPECJALNOŚĆ: drzewa liściaste**  
 284. 50/2

**DROBNE OGŁOSZENIA**  
**Rynek pracy**

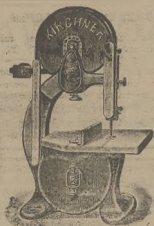
**Kierownik** manipulacji tartacznej  
 i leśnej z 40-letnią  
 praktyką przy wyrobie miękkich i twardych  
 materiałów, władający językami polskim  
 i niemieckim, oczekany z dotychczasową rachun-  
 kowością i podwójną buchalterią szuka  
 posady.  
 Łaskawe zgłoszenia do Administracji  
 pod znakiem S. G. 314

**POSZUKUJEMY** wykwalifikowanego kie-  
 rownika urządzonej kolejki wąskotorowej,  
 trakcji parowej, ewentualnie oddamy ją do  
 eksploatacji przy uwzględnieniu w pierw-  
 szej kolejności przewozu naszych materia-  
 łów drzewnych. Oferty prosimy składać  
 firmie „BOISMINE“, Warszawa,  
 Aleja\* Róż 2 m. 1.

**BERLIN**  
 Wszelkie polecenia pp. Przemysłowców i Kupców  
 drzewnych wykonuje w Niemczech  
**LUCJAN EINBILD**  
 Berlin-Wilmersdorf, Berlinerstr. 9, Tel. H i Pfalzburg 89-79  
 Gwarantowana szybkość i precyzyjność wykonania  
 zleceń. Szerokie stosunki w sferach handlowych  
 i bankowych. Najlepsze referencje. Niska prowizja  
 Korespondencja również w jęz. polskim  
 1127. 65/1

**Różne**  
**Jesteś chory?** *Na infekcję? Flu?*  
 Nerwy? Wątrobę?  
 Nerki? Pęcherz? Blednice? Cukrzyce? Ar-  
 tretyzm? Reumatyzm? Zwapanienie żył?  
 Uplawy? Hemoroidy? Chroniczną obstrak-  
 cję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę?  
 Skrofle? Zatrzymanie i regularności? Rze-  
 rzączkę? Grypę?  
 Ządaj natychmiast nadesłania broszury:  
 „ZIOLA LECZNICZE“  
 Tysiące cudownie uleczonych.  
 Adres: Apteka Liszki Poznań.

**PRZEMYSŁ LEŚNY**  
**ROZWADÓW-KĘPA**  
 SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ  
 W W A R S Z A W I E, ULICA PIĘKNA Nr. 11, Telefon 321-81, 65-09  
 WŁASNE EKSPLOATACJE LASÓW I TARTAKI  
 MATERJAŁY WSZELKICH GATUNKÓW DRZEW IGLASTYCH I LIŚCIASTYCH  
 182. 65/2



# KIRCHNER & Co.

TOW. AKC. W LIPSKU

NAJWIĘKSZA W EUROPIE FABRYKA MASZYN DO OBRÓBKİ DRZEWA

Wyłączna sprzedaż i składy fabryczne—Biuro Techniczne i Skład Maszyn

## BRACIA GOLDLUST

WRSZAWA, ulica Sienna Nr. 1

Telefon 186-37

ŁÓDŹ, Aleje Kościuszki 32

Telefon 9-94

303. 65/3

## Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc.

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 46

Tel. 106-06 i 106-99

Polecamy własnego wyrobu ze składu

Obrabiarki do drzewa różnych typów

Okazyjnie do sprzedania

W stanie mało używanym kompletne urządzenie stolarni: maszyny, narzędzia i pędnie.

# DRUKI

WSZELKIE BLANKIETY, FORMULARZE I DRUKI DLA ZARZĄDÓW LASÓW, TARTAKÓW I INNYCH Zakładów Przemysłu Drzewnego WYKONUJĄ

NAJTANIEJ  
NAJSZYBCIEJ

ZAKŁADY GRAFICZNE

# „ARBOR”

WARSZAWA, SOLEC 50. TEL. 221-92.

## CENY OGŁOSZEŃ

### TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA 1-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. — zł. 420.—, 1/4 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/4 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

### TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: 1-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/4 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 0.— 4 1/2 str. 25.— 1/4 str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0,15, w tekście 0,20, za tekstem 0,15 drobne — 0,05 za słowo.

# DANZIGER HOLZEXPORT I. GOLDBERGER

GOAŃSK, REITBAHN 2  
Tel.: 26241, 26242

ADR. TEL. DANOLGO DANZIG  
Codes: Zebra 3-rd Ed., Wood, Rud. Mosse

239.190/II

„H O E”

PRAWDZIWA PIŁA

Przeszło 150,000 pił „HOE” znajduje się w użyciu

Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku



NIE MA RÓWNEJ SOBIE!

Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję

Żądajcie prospektów i cenników od A. E. CO ES, BRIDGWATER, ENGLAND

1142.58/II

## TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ S N O P w WARSZAWIE

Ubezpiecza od ognia wszelkie nieruchomości i urządzenia fabryczne na najdogodniejszych warunkach.  
Oddziały własne: we Lwowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi i Wilnie.

Jeneralne Reprezentacje: w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

Ajentyury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

CENTRALA: Warszawa, Traugutta 3. Tel. 81-56.

325. 85/II



# DRZEWOSTANY

ORAZ GOTOWE PODKLĄDY O WSZELKICH PROFILACH

DRZEWO OKRĄGLE, MASZTY, SŁUPY TELEGR. I MATERJAŁ TARTY WSZELKICH WYMIARÓW

**DANZIGER-SLEEPERKONTOR-W. SCHOENBERG** G. m. b. H.

TELEFON 28816 GDAŃSK, ELISABETHWALL 9 ADR. TEL. SLEEPERS

PRZEDSTAWICIEL G. ROJTER, WARSZAWA, WIELKA 13 m. 1

TELEFON: WARSZAWA: 277-61

ADR. TEL. DRZEWEEXPORT  
196. 72/II

# SAMUEL KATZ i S-ka

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ  
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Warszawa, ul. Prózna Nr. 14, telefon 244-12.

Adr. telegr.: „JET WARSZAWA”

FIRMA SPOKREWNIONA:

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE „OAK” SP. AKC.

WARSZAWA, UL. PRÓZNA Nr. 14, TELEFON 244-12

ADRES TELEGRAFICZNY: „JET WARSZAWA”

EKSLOATACJA Z WŁASNYCH POSIADŁOŚCI LEŚNYCH. WYRÓB WSZELKICH MATERJAŁÓW  
TARTYCH Z DRZEWA TWARDEGO NA EKSPORT Z WŁASNYCH TARTAKÓW.

277. 65/3.

# A.ROLLER

**BERLIN N.20\*ROK ZAŁOŻENIA 1855**

FABRYKA MASZYN SPECJALNYCH  
DO FABRYKACJI FORNIERÓW I KLEJONEK

MASZYNY DO  
FABRYKACJI  
WYRALACZEK



MASZYNY DO  
FABRYKACJI  
DRZEWN. CIWIENIA

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę  
Biuro Techniczne i Skład Maszyn

## BRACIA GOLDLUST

ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 32

Tel. 9-94

WARSZAWA, ul. Sienna 1

Tel. 186-37, 256-49

299. 130/III